



Pilger aufgepasst: Am 2. Juni findet wieder die alljährliche Wallfahrt der nationalen und ethnischen Minderheiten zum St. Annaberg statt. Die Feierlichkeiten beginnen um 10 Uhr.

Lesen Sie auf S. 8



Jahresversammlung: Am Wochenende tagten in Oppeln die Mitglieder des Bundes der Jugend der deutschen Minderheit. Ein neuer Vorstand und eine neue Vorsitzende wurden gewählt.

Lesen Sie auf S. 5

Porady: Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. M. Konopnickiej 6 w Opolu.



Łukasz Kuczyński

Nr 21 (1676), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

24 – 30 V 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Ehre und Verantwortung

Ryszard Galla (l.), Vertreter der deutschen Minderheit, ist neuer Berater des Sejm-Marschalls Szymon Hołownia (r.) für nationale und ethnische Minderheiten.
Foto: Büro des Sejm-Marschalls



Letzte Woche wurde im Büro des Sejm-Marschalls Szymon Hołownia der Vertreter der deutschen Minderheit, Ryszard Galla, als neuer Berater des Sejm-Marschalls für nationale und ethnische Minderheiten in sein Amt eingeführt. Dies ist ein historischer Moment! Ein besonderer Moment, denn einen solchen Berater des Sejm-Marschalls hat es noch nie gegeben.

Lesen Sie auf S. 4



Kulturangebot: Anlässlich des Jacob-Böhme-Jubiläumsjahrs sind in der Zwillingsstadt Görlitz/Zgorzelec 2024 und 2025 zahlreiche Veranstaltungen in Vorbereitung.

Mehr auf S. 6



Zaproszenie: Od 30 maja do 1 czerwca odbędzie się tegoroczna edycja Festiwalu Muzyki Zabytkowych Parków i Ogrodów im. Carla Marii von Webera w Pokoju.

Więcej na str. 9



Studienreise: Wie kann man junge Menschen davon überzeugen, in der eigenen Region, im ländlichen Raum zu bleiben? Auf diese Frage wollte die Hanns-Seidel-Stiftung (HSS) einer jungen Delegation aus Polen antworten.

Mehr auf S. 10



Für sportowca: W tym tygodniu Karolina Świerc pisze o roli ziół w diecie sportowców. Okazuje się, że są dobrą alternatywą dla suplementów i odżywek.

Więcej na str. 11

ISSN 2082-8195



9 772082 819405





Mein Senf dazu

Volltanken

Langsam steigt in Deutschland das Fußballfieber vor der nahenden Fußball-Europameisterschaft – UEFA Euro 2024. Nicht nur Fußballfans, sondern auch deutsche Unternehmen freuen sich darauf. Die Ankunft von Millionen Fans, die perfekte Stimmung, das tolle Wetter und der mögliche Erfolg der Nationalmannschaft könnten der stagnierenden deutschen Wirtschaft einen Schub geben. Wie also kann die Euro 2024 der deutschen Wirtschaft helfen?

Sicherlich wird die Tourismusbranche von der Ausrichtung des Turniers in Deutschland profitieren, denn für die vierwöchige Veranstaltung sind bereits rund 3 Millionen Eintrittskarten verkauft worden! Die Austragungsorte Berlin, München, Köln, Dortmund, Düsseldorf, Frankfurt am Main, Gelsenkirchen, Hamburg, Leipzig und Stuttgart können mit einem Besucheransturm aus dem In- und Ausland rechnen. Die Tourismusbranche in Deutschland hofft daher nach den schwierigen Jahren des COVID-19 in diesem Jahr auf Rekordumsätze. Laut dem Deutschen Tourismusverband sind die Menschen heute reisefreudiger. Es könnte also sein, dass 2024 ein Rekordjahr für die deutsche Tourismusbranche wird, dank der vielen Fußballfans, die das Ereignis live erleben wollen.

Aber auch die Brauereien rechnen mit zusätzlichen Gewinnen während der Europameisterschaft, was für sie sehr nützlich wäre, da das letzte Jahr ein schreckliches Jahr für die Bran-



Das Olympiastadion in Berlin, wo am 14. Juli das Finale der Fußball-Europameisterschaft stattfindet – hoffentlich mit deutscher Beteiligung.

Foto: www.stadion.net

che war. Das Buchungsportal Airbnb rechnet ebenfalls mit einem „EURO 2024-Effekt“ und erwartet dank des Turniers einen zusätzlichen Anstieg der Ferienwohnungsvermietungen. Einen neuen Schub erwartet ebenso der Sportartikelhersteller Adidas. Auch die psychologischen Effekte sind nicht zu unterschätzen, insbesondere wenn die deutsche Nationalmannschaft eine gute Leistung zeigt. Dies könnte die Stimmung und das Image des Gastgeberlandes verbessern. Ein sportlich und organisatorisch erfolgreiches Turnier könnte die Attraktivität des Wirtschaftsstandortes Deutschland erhöhen. Wird es also einen Konsumboom durch die Euro-2024 geben?

Experten sagen, dass dies eher unwahrscheinlich ist. Sie sind der Mei-

nung, dass viele Verbraucher das Turnier zum Anlass nehmen werden, um beispielsweise einen neuen Fernseher zu kaufen, um Freunde zum gemeinsamen Fußballschauen einzuladen, und lieber für etwas anderes sparen werden. Daher erwarten die Volkswirte der Commerzbank, dass das BIP im zweiten Quartal – das die erste Hälfte des Turniers einschließt – eher unverändert bleiben wird, nachdem es zwischen Januar und März dieses Jahres um 0,2 Prozent gewachsen ist. Dennoch rechnet der Handel mit neuen Absatzimpulsen durch die vielen Besucher, die den Konsum ankurbeln und die größte Volkswirtschaft der EU auftanken und voranbringen könnten. Und genau darauf zählen wir, ebenso wie auf „die Adler“.

Krzysztof Świerc

Zatankować do pełna

W Niemczech powoli rośnie piłkarska gorączka przed zbliżającymi się wielkimi krokami Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej – UEFA Euro 2024. Z faktu tego cieszą się nie tylko kibice, ale też niemieccy przedsiębiorcy. Przyjazd milionów kibiców, doskonały nastrój, świetna pogoda plus ewentualne sukcesy reprezentacji narodowej mogą być zastrzykiem energii dla pogrążonej w marazmie niemieckiej gospodarki. Jak zatem Euro 2024 może jej pomóc?

Na pewno na organizacji tego turnieju nad Renem zyska branża turystyczna, bo na czterotygodniowe wydarzenie udostępniono już ok. 3 mln biletów! Miasta, zaangażowane w organizację mistrzostw – Berlin, Monachium, Kolonia, Dortmund, Düsseldorf, Frankfurt nad Menem, Gelsenkirchen, Hamburg, Lipsk i Stuttgart – mogą się spodziewać szturmu gości z kraju i zagranicy. Dlatego branża turystyczna w Niemczech liczy w tym roku na rekordowe obroty po trudnych latach COVID-19. Zdaniem Niemieckiego Związku Turystyki obecnie ludzie są bardziej aktywni, jeśli chodzi o podróżowanie. Może się zatem okazać, że rok 2024 będzie rekordowy dla niemieckiej branży turystycznej dzięki wielu fanom piłki nożnej, którzy chcą przeżywać mistrzostwa na żywo, ale...

Również browary liczą na dodatkowe zyski w czasie tego wydarzenia, co bardzo by im się przydało, bo ubiegły

rok był dla tej branży fatalny. Na „efekt Euro 2024” liczy też portal rezerwacyjny Airbnb, który spodziewa się dodatkowego wzrostu wynajmu mieszkań wakacyjnych dzięki turniejowi. Nowych impulsów oczekuje również m.in. producent artykułów sportowych Adidas. Nie należy także lekceważyć psychologicznych efektów, szczególnie jeżeli niemiecka reprezentacja pokaże się z dobrej strony. To może poprawić nastrój i wizerunek kraju-gospodarza. Turniej udany z punktu widzenia sportowego i organizacyjnego może sprawić, że Niemcy staną się atrakcyjniejsze jako miejsce lokalizacji działalności gospodarczej. Czy zatem dzięki Euro 2024 nastąpi boom konsumpcyjny?

Eksperti twierdzą, że raczej nie. Są zdania, że wielu konsumentów może wykorzystać turniej jako okazję do kupna np. nowego telewizora, aby zaprosić znajomych na wspólne oglądanie meczu, ale za to będą oszczędzać na czymś innym. Dlatego ekonomiści Commerzbanku spodziewają się, że PKB w drugim kwartale – na który przypada pierwsza połowa turnieju – raczej pozostanie niezmienione po wzroście o 0,2% w okresie od stycznia do marca br. Mimo to handel liczy na nowe impulsy sprzedażowe dzięki dużej liczbie przyjezdnych, co może pobudzić konsumpcję, przez co największa gospodarka UE zatankuje do pełna i ruszy do przodu. I na to liczymy, podobnie jak na „Die Adler”.

Krzysztof Świerc



Die Gedanken sind frei

Was tun mit der EU?

Die Wahlen zum Europäischen Parlament rücken näher und wieder einmal haben wir einen Wahlkampf, der Gräben der Spaltung aufreißt. Mit ihrer antideutschen Rhetorik versuchen der Abgeordnete Kowalski und andere, ihre Feindschaft gegen die EU als supranationale Gemeinschaft zu kaschieren, indem sie den Wählern weismachen wollen, dass sie unter deutschem Diktat regiert wird. Die Klinge richtet sich gegen die Regierung von Premierminister Tusk und damit gegen die gesamte Regierungskoalition wegen ihrer angeblichen Unterwürfigkeit gegenüber Deutschland.

Der logische Fehler von EU-Kritikern, aber auch von vielen von uns, besteht darin, sie als eine weitere internationale Organisation zu betrachten, die beispielsweise den Vereinten Nationen ähnelt. Dabei ist die Europäische Union in den internationalen Beziehungen ein Fall sui generis („besonderer Art“) – eine Schöpfung, die es in der Weltgeschichte noch nie gegeben hat. Sie weist sowohl die Merkmale einer internationalen Organisation oder einer Konföderation als auch die eines Bundesstaates auf. Ich persönlich bevorzuge den Begriff „Gemeinschaft“, um zu beschreiben, wie ich die Zugehörigkeit zur Europäischen Union verstehe, aber ich gebe zu, dass es aufgrund dieser unterschiedlichen Merkmale viele Interpretationen geben kann. Es sollte auf jeden Fall betont werden, dass sie beweisen, dass die EU eine unvollendete Schöpfung ist, die sich in ständiger, aber langsamer Entwicklung befindet. Über die Richtung entscheiden sowohl die bei allgemeinen Wahlen zum Europäischen Parlament gewählten Abgeordneten als auch die Europäische Kommission, deren Mitglieder sich nicht an Anweisungen aus ihren Herkunftsländern gebunden fühlen dürfen – es sind Politiker, die vom Europäischen Rat ernannt und vom Europäischen Parlament bestätigt werden.

Ihre Kandidaturen werden jedoch von den Mitgliedstaaten bekannt gegeben, die jeweils einen Kommissar haben. Der polnische Streit um Janusz Wojciechow-

skis Verantwortung für den European Green Deal sowie die Interpretation von Frau Ursula von der Leyen als Werkzeug der Bundesregierung zeigen, wie instrumentalisiert wir mit hehren Annahmen umgehen. Ähnliche Auseinandersetzungen, unterschiedliche Interpretationen der EU selbst, der Loyalität zu ihr und der Entwicklungsrichtung sind nicht nur bei uns, sondern z. B. auch in der ungarischen Politik zu beobachten. Sie wurden zum Grund für den Brexit. Die Komplexität der Struktur und Entscheidungsprozesse verzögert die Aufnahme der Ukraine (womöglich hätte dies den Krieg verhindert), führt immer noch zu unzureichender militärischer, aber auch politischer Hilfe und sorgt für unterschiedliche Standards innerhalb der EU selbst. Diese unterschiedlichen Standards gelten beispielsweise für die Situation nationaler Minderheiten in den Mitgliedstaaten. Was also tun mit dieser Europäischen Union? Erstens, daran glauben, dass wir ihre Bürger sind, und dann an die Worte von Winston Churchill glauben: „Demokratie ist das schlechteste System, aber es wurde nichts Besseres erfunden“, und mit dieser Überzeugung im Juni nur die Kandidaten wählen, deren Idee es ist, die Sphäre der Gemeinschaft und damit der Integration zu erweitern.

Co zrobić dziś z UE?

Zbliżają się wybory do Parlamentu i znowu mamy kampanię wyborczą polegającą na kopaniu rowów podziału. Poseł Kowalski i inni swoją retoryką antyniemiecką starają się ukryć swą wrogość do samej Unii Europejskiej jako ponadnarodowej wspólnoty, próbując wmówić wyborcom, że jest ona rządzona pod niemieckie dyktando. Ostrze jest skierowane przeciw rządowi premiera Tuska, a więc całej koalicji rządzącej, za jego rzekomą uległość wobec Niemiec.

Błędem logicznym krytyków UE, ale też wielu spośród nas, jest traktowanie jej jako kolejnej międzynarodowej organizacji podobnej np. do ONZ. Tymczasem Unia Europejska stanowi przypadek sui generis („szczególnego rodzaju”)

w stosunkach międzynarodowych – jest tworem, który nigdy wcześniej nie istniał w historii powszechnej. Posiada cechy zarówno organizacji międzynarodowej czy konfederacji, jak i państwa federalnego. Osobiście jestem przywiązany do pojęcia „wspólnota” na określenie tego, jak rozumiem bycie w Unii Europejskiej, ale przyznaję, że te różne cechy sprawiają, że interpretacji może być wiele. Należy podkreślić, że świadczą one, iż UE jest tworem niedokończonym, w permanentnej, aczkolwiek wolnej ewolucji. O jej kierunku decydują zarówno posłowie wybierani w wyborach powszechnych do Parlamentu, jak również Komisja Europejska, której członkowie nie mogą się czuć związani żadnymi instrukcjami płynącymi z krajów ich pochodzenia – są politykami, których desygnuje Rada Europejska, a zatwierdza Parlament Europejski.

Jednak ich kandydatury podają kraje członkowskie, z których każdy posiada jednego komisarza. Polski spór wokół odpowiedzialności Janusza Wojciechowskiego za Europejski Zielony Ład, a także interpretowanie pani Ursuli von der Leyen jako narzędzia niemieckiego rządu pokazują, jak bardzo instrumentalnie traktujemy szczytne założenia. Podobne spory, różne interpretacje samej UE, lojalności wobec niej, a także kierunku rozwoju widać nie tylko u nas, ale i np. w polityce węgierskiej. Stały się powodem brexitu. Skomplikowanie struktury i procesów decyzyjnych opóźniło przyjęcie Ukrainy (być może zapobiegłoby to wojnie?), ciągle powoduje niedostateczną skuteczność pomocy militarnej, ale także politycznej, a w samej UE utrzymywanie odmiennych standardów. Te odmiennie standardy panują chociażby w sytuacji mniejszości narodowych w państwach członkowskich. Co więc zrobić z tą Unią Europejską? Uwierzyć najpierw, że jesteśmy jej obywatelami, potem w słowa Winstona Churchilla „Demokracja to najgorszy system, ale nie wymyślono nic lepszego” i z tą wiarą wybierać w czerwcu tylko takich kandydatów, których idea jest powiększanie sfery wspólnotowości, a więc integracji.

Bernard Gaida

Głos samorządu: Henryk Lakwa

Drogi, drogi, drogi

Po minionych wyborach samorządowych mamy nowe rozdanie i nowy układ w Radzie Powiatu Opolskiego, a ja po raz siódmy dostąpiłem zaszczytu kierowania tą jednostką samorządu terytorialnego. Priorytety, jakie przed nami stoją do zrealizowania, są podobne do wcześniejszych – drogi, drogi, drogi i jeszcze raz drogi! Jednocześnie mam nadzieję, że teraz w wyniku zmiany rządu RP również kryteria naborów będą wreszcie czyste, czytelne i dzięki temu nasze projekty, które z reguły były dobre, uzyskają dofinansowanie. To z kolei otwiera nam możliwości remontowania, modernizacji naszych dróg powiatowych. A mamy ich bardzo dużo, bo ponad 500 kilometrów! Oznacza to, że naszymi drogami śmiało można pojechać stąd aż nad morze i jeszcze by trochę zostało. Z tego też powodu temat dróg będzie się nam przewijać przez całą nową kadencję, ale...

Równocześnie będziemy szukali nowych wyzwań dla szkół w powiecie opolskim. Szkoły, które w tej chwili są w dobrym stanie, być może będzie trzeba dostosować do aktualnego rynku pracy, aby po ich ukończeniu bez problemu można było znaleźć zatrudnienie, choć uważam, że w obłrymim procencie młodzież po ukończeniu szkół średnich udaje się na studia. Do tego trzeba będzie stworzyć jakieś nowe, atrakcyjne kierunki edukacji w szkołach średnich, podobnie atrakcyjne do tych, jakie już mamy, czyli – wojskowy, leśny, piłkarski czy strażacki. To też uważam za wyzwania na nowo rozpoczętą kadencję. Poza tym, jak pojawiają się pieniądze i dofinansowania zewnętrzne, to będziemy też starali się skutecznie działać w dziedzinie pomocy społecznej. Jednak, jak powiedziałem na wstępie, największe dla nas wyzwania to drogi – powiedział starosta opolski Henryk Lakwa.

Notował Krzysztof Świerc

Stimme der Selbstverwaltung: Henryk Lakwa – Straßen, Straßen, Straßen

„Nach den letzten Kommunalwahlen sind die Karten neu gemischt und der Rat des Kreises Oppeln neu besetzt –

und mir wurde die Ehre zuteil, diese Einheit der Kommunalverwaltung zum siebten Mal zu leiten. Die Prioritäten, die wir vor uns haben, sind ähnlich wie die vorherigen – Straßen, Straßen, Straßen und nochmals Straßen! Gleichzeitig hoffe ich, dass nach dem Regierungswechsel in Polen nun auch die Kriterien für die Ausschreibungen endlich klar und lesbar werden und dass unsere insgesamt guten Projekte gefördert werden. Das wiederum eröffnet die Möglichkeit, unsere Kreisstraßen zu sanieren und zu modernisieren. Und davon haben wir eine ganze Menge, über 500 Kilometer! Das heißt, man könnte auf unseren Straßen von hier bis ans Meer fahren und es wären noch welche übrig. Deshalb wird das Thema Straßen auch in der neuen Wahlperiode auf unserer Tagesordnung stehen.

Gleichzeitig werden wir aber nach neuen Herausforderungen für die Schulen im Kreis Oppeln suchen. Schulen, die sich derzeit in einem guten Zustand befinden, müssen möglicherweise an den aktuellen Arbeitsmarkt angepasst werden, damit die Schüler nach ihrem Abschluss ohne Probleme eine Beschäftigung finden können, auch wenn ich glaube, dass ein großer Prozentsatz der Jugendlichen nach dem Abschluss der Sekundarschule studieren wird. Darüber hinaus müssen wir in den weiterführenden Schulen einige neue attraktive Ausbildungsbereiche schaffen, ähnlich denen, die wir bereits haben – Militär, Forstwirtschaft, Fußball oder Brandbekämpfung. Auch das sehe ich als Herausforderungen für die neue Wahlperiode an. Außerdem werden wir, sofern Geld und externe Mittel zur Verfügung stehen, versuchen, im Bereich der Sozialfürsorge effektiv zu sein, aber wie ich bereits zu Beginn sagte, sind die größten Herausforderungen für uns die Straßen“, sagte der Landrat von Oppeln, Henryk Lakwa.

Notiert von Krzysztof Świerc



Henryk Lakwa

**Dänemark: Deutsche Schulen mit neuem Projekt**

Mehr Geschichte, mehr Verständnis

Geschichtswissen ist wohl einer der wichtigsten Aspekte für eine deutsche Minderheit. Das Verständnis dessen wie es dazu kam, dass es diese Minderheit überhaupt gibt, hat für die Identität, insbesondere junger Menschen, eine Kernbedeutung. Dies scheint man auch in Dänemark zu wissen und investiert jetzt in neues Lernmaterial.

Im Rahmen eines neuen Projekts, für das der Bund Deutscher Nordschleswiger nahezu 70.000 Euro zur Verfügung gestellt hat, soll eine Arbeitsgruppe von Geschichtslehrern neues Unterrichtsmaterial ausarbeiten. Dieses Material soll in den Schulen der Deutschen in Dänemark verstärkt zu Fragen nach der eigenen Geschichte und der spezifischen Identität als Minderheit anregen.

Die dringende Notwendigkeit, das Geschichtsbewusstsein der Schüler zu stärken, wurde von Niels Westergaard, dem Schulleiter der Förde-Schule in Gravenstein, schon seit Langem erkannt und demzufolge nimmt der Aktivist auch eine Schlüsselrolle in dem Projekt ein. Westergaard bedauert, dass viele Schüler über ihre eigene Minderheit zu wenig wissen. Dieser Missstand rückte erst in den Fokus, als Florian Wittmann, ein frisch ausgebildeter Lehrer und selbst Teil der deutschen Minderheit, dem Kollegium beitrug. Die Erkenntnis, dass es an entsprechendem Geschichtswissen unter den Jugendlichen mangelt, führte schließlich bei beiden zu Projektgedanken, die zunächst nur für ihre Schule gedacht waren. Die Idee entwickelte sich jedoch schnell zu einem Vorhaben für alle deutschen Minderheitenschulen in der Region.



Bessere Materialien bedeuten besseren Unterricht.

Foto: Metropolitan School/Wikimedia Commons

Westergaard bedauert, dass viele Schüler über ihr eigenes Minderheitenumfeld zu wenig wissen.

Wie konkret wird das Projekt realisiert? Vor allem wurde eine Arbeitsgruppe von drei erfahrenen Geschichtslehrern, darunter auch Wittmann, gebildet, um das Unterrichtsmaterial zu erstellen. Ziel ist, Material zu entwickeln, das nicht nur Fakten vermittelt, sondern auch die Schüler motiviert und für Lehrkräfte aller Hintergründe zugänglich ist.

Inhaltlich soll im Projekt ein einheitlicher Geschichtskanon für die Minderheit entwickelt werden. Dieser soll sicherstellen, dass bestimmte Themen in den verschiedenen Jahrgangsstufen

vermittelt werden. Westergaard sieht darin einen klaren Vorteil, da so lokale Perspektiven und Themen integriert werden können. Die Entwicklung des Materials wird eine Einarbeitungsphase von bis zu zwei Jahren erfordern, um es zu testen und entsprechendes Feedback zu erhalten. Dabei ist es wichtig, dass das Material nicht missionierend wirkt oder die Identität der Schüler verändert.

Hauptziel dieses Projekts ist, das Bewusstsein für die Geschichte und die spezifische Identität der deutschen Minderheit zu stärken. Dies soll nicht nur durch die Vermittlung von Fakten geschehen, sondern auch durch die Betonung der Besonderheiten und Herausforderungen, mit denen Minderheiten konfrontiert sind. Es geht darum, ein tieferes Verständnis für die Geschichte und die aktuelle Situation der Minderheit zu schaffen, ohne dabei die Vielfalt der Schüler zu vernachlässigen.

Lukasz Bily

Vergessenes Erbe

Schloss Wernersdorf
(Pakoszków)
Foto: Anna Durecka

Mehr dazu auf S. 8

Werbung / Reklama

Ogłoszenie o pracę

Redaktor Naczelny „Wochenblatt.pl“

Opole, ulica Słowackiego 10

Redaktor Naczelny to osoba odpowiedzialna za kierowanie pracą redakcji, zarządzanie procesem wydawania gazety oraz koordynację zespołu dziennikarzy. Gazeta i portal „Wochenblatt.pl” jest jednym z najważniejszych i najstarszych mediów mniejszości niemieckiej w Polsce.

Do osoby na tym stanowisku należeć będzie:

- kierowanie pracą organizacyjną i merytoryczną całej redakcji i reprezentowanie Wochenblatt.pl na zewnątrz,
- dobór tematów, publikacji w gazecie i portalu,
- redagowanie treści gazety oraz sprawowanie nadzoru redakcyjnego i technicznego nad serwisem www.wochenblatt.pl,
- organizacja prenumeraty,
- współpraca z innymi mediami Związku.

Od kandydatów wymagamy:

- wykształcenia z zakresu dziennikarstwa lub pokrewnych dziedzin,
- doświadczenia w pracy redakcyjnej,
- znajomości języka niemieckiego na poziomie C2,
- umiejętności zarządzania zespołem,
- kreatywności i zaangażowania,
- umiejętność zarządzania informacją w Internecie (wykorzystanie CMS, zasady SEO, media społecznościowe),
- znajomość rynku mediów internetowych,
- umiejętność wyłapywania trendów,
- znajomość środowiska mniejszości niemieckiej oraz jej struktur mile widziana.

Dlaczego warto aplikować?

- Zapewniamy pracę na pełen etat,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- możliwość współpracy z różnymi instytucjami mniejszości niemieckiej w kraju i zagranicą,
- pracę w biurze w centrum Opola,
- oferujemy elastyczny czas pracy,
- gwarantujemy przyjazną atmosferę w pracy.

Jeśli jesteś pasjonatem dziennikarstwa i masz doświadczenie w redagowaniu treści, zapraszamy do aplikowania na stanowisko Redaktora Naczelnego. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego oraz koncepcji funkcjonowania gazety zarówno w wersji papierowej jak i online na adres media@vdg.pl do dnia 24.05.2024. Dodatkowych informacji udzielimy pod numerem telefonu +48 77 45 46 556.

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli:

„Zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO), wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych innych niż te wskazane w art. 22 Kodeksu pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji.”

Stellenausschreibung:

Chefredakteur des „Wochenblatt.pl“

Standort: Opole, ul. Słowackiego 10

Der Chefredakteur ist verantwortlich für die Leitung der Redaktion, die Verwaltung des Veröffentlichungsprozesses der Zeitung und die Koordination des Journalistenteams. Die Zeitung und das Portal „Wochenblatt.pl” gehören zu den wichtigsten und ältesten Medien der deutschen Minderheit in Polen.

Die Person in dieser Position ist verantwortlich für:

- Leitung der organisatorischen und inhaltlichen Arbeit der gesamten Redaktion und Vertretung des Wochenblatt.pl nach außen
- Auswahl der Themen und Veröffentlichungen in Zeitung und Portal
- Redaktion der Zeitungsinhalte sowie redaktionelle und technische Aufsicht über die Website www.wochenblatt.pl
- Organisation von Abonnements
- Zusammenarbeit mit anderen Medien des Verbandes

Wir erwarten von den Bewerbern:

- Ausbildung in Journalismus oder verwandten Bereichen
- Erfahrung in der redaktionellen Arbeit
- Deutschkenntnisse auf C2-Niveau
- Teammanagementfähigkeiten
- Kreativität und Engagement
- Fähigkeit, Informationen im Internet zu verwalten (Verwendung von CMS, SEO-Grundsätze, soziale Medien)
- Kenntnisse des Online-Medienmarktes
- Fähigkeit, Trends zu erkennen
- Kenntnisse über die deutsche Minderheit und ihre Strukturen sind erwünscht

Warum bewerben?

- wir bieten eine Vollzeitstelle
- Möglichkeit zur beruflichen Weiterentwicklung
- Möglichkeit der Zusammenarbeit mit verschiedenen Institutionen der deutschen Minderheit im In- und Ausland
- Arbeit in einem Büro im Zentrum von Opole
- wir bieten flexible Arbeitszeiten
- wir garantieren eine freundliche Arbeitsatmosphäre

Wenn Sie sich für Journalismus begeistern und Erfahrung in der Redaktion von Inhalten haben, laden wir Sie ein, sich für die Position des Chefredakteurs zu bewerben. Bei Interesse senden Sie bitte bis zum 24. Mai 2024 Ihren Lebenslauf und Ihr Anschreiben sowie Ihr Konzept des Zeitungsbetriebs in Papier- und Online-Version an media@vdg.pl. Für weitere Informationen rufen Sie bitte an unter +48 77 45 46 556.

Bitte fügen Sie Ihrem Lebenslauf den folgenden Passus bei:

„Zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO), wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych innych niż te wskazane w art. 22 Kodeksu pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji.”

Politik: Ryszard Galla ist Berater des Sejm-Marschalls

Ehre und Verantwortung

Letzte Woche wurde im Büro des Sejm-Marschalls Szymon Hołownia der Vertreter der deutschen Minderheit, Ryszard Galla, als neuer Berater des Sejm-Marschalls für nationale und ethnische Minderheiten in sein Amt eingeführt. Dies ist ein historischer Moment! Ein besonderer Moment, denn einen solchen Berater des Sejm-Marschalls hat es noch nie gegeben.

„Für mich ist es eine große Auszeichnung, ja sogar eine Ehre, aber auch eine große Verantwortung und Pflicht. Denn ich werde ein Bindeglied zwischen dem Sejm-Marschall, dem Sejm und dem Bildungsministerium, dem Ministerium für Inneres und Verwaltung und anderen Ministerien sein, die mit den nationalen und ethnischen Minderheiten in Polen in Kontakt stehen. Das ist sehr wichtig, denn bisher gab es keinen solchen Vertreter im polnischen Parlament, der sich direkt vor Ort um die Interessen der Minderheiten kümmerte“, sagte Ryszard Galla und fügte hinzu: „Ich war 18 Jahre lang Abgeordneter im Auftrag der deutschen Minderheit und es ist mir wichtig, dass die Themen, die ich in dieser Zeit angesprochen und verfolgt habe, weitergeführt werden. Eine solche Gelegenheit hat sich nun ergeben.“

Ein riesiges Arbeitspensum

Und die Themen und Fragen, mit denen sich Ryszard Galla befassen muss, sind vielfältig. Beginnen wir mit der Tatsache, dass das Gesetz über nationale und ethnische Minderheiten bereits 20 Jahre alt ist und bis auf einige kosmetische Änderungen nicht novelliert wurde. Es bestand die Möglichkeit dazu, denn das betreffende Gesetz durchlief sogar das entsprechende Verfahren. Doch dann blieb es beim polnischen Staatspräsidenten Andrzej Duda hängen und wurde folglich abgelehnt: „Das beweist, dass noch eine Menge Arbeit vor mir liegt. Auch in der Frage der Finanzierung nationaler und ethnischer Minderheiten für die Aufrechterhaltung der Kultur oder des Funktionierens der Minderheiten selbst gibt es noch viel zu tun. Ich glaube, dass es auf der Ebene des Sejms, des Ausschusses für nationale und ethnische Minderheiten oder des Ausschusses für öffentliche Finanzen angebracht wäre, einen bestimmten Mechanismus für die Valorisierung dieser Mittel einzuführen, um das Finanzierungsniveau näher an die Bedürfnisse der nationalen und ethnischen Minderheiten heranzuführen“, so Ryszard Galla. Was der neue Berater des Sejm-Marschalls erwähnte, ist auch die Berücksichtigung der Interessen der deutschen Minderheit, denn wenn wir über das Gesetz über nationale und ethnische Minderheiten sprechen, sprechen wir auch über bestimmte Regelungen, die in erster Linie den Unterricht in neuzeitlichen Sprachen betreffen, siehe die deutsche Sprache.

Interesse und Offenheit

„Und in diesem Fall haben wir eine unangenehme Erfahrung gemacht, denn die frühere Regierung in Polen machte es möglich, die deutsche Minderheit selektiv zu behandeln. Folglich wurden die Möglichkeiten, Deutsch zu lernen, stark eingeschränkt“, so Ryszard Galla. Dies ist ein Thema, das bei den geplanten Aktivitäten sicherlich einen sehr wichtigen Platz einnehmen wird. Bei der feierlichen Einführung von Ryszard Galla als neuer Berater des Sejm-Marschalls für nationale und ethnische Minderheiten in der vergangenen Woche zeigte Szymon Hołownia seinerseits großes Interesse und Offenheit für die Probleme der nationalen und ethnischen Minderheiten in Polen. In seinen Gesprächen mit der Minderheitenseite zeigte sich



Die Einführungsfeier für den Vertreter der deutschen Minderheit Ryszard Galla (5. v. l.) und seine Ernennung zum neuen Berater für nationale und ethnische Minderheiten beim Sejm-Marschall Szymon Hołownia (6. v. r.) fand im Büro des Marschalls statt. Die Zeremonie wurde von vielen wichtigen Persönlichkeiten und Minderheitenvertretern begleitet, darunter auch dem VdG-Vorsitzenden Rafał Bartek (1. v. r.).

Foto: Büro des Sejm-Marschalls

Ryszard Galla: „Wir können ein effektives, starkes und motiviertes Team aufbauen, mit dessen Hilfe wir in der Lage sein werden, eine Reihe von wichtigen, mitunter sogar ‚brennenden‘ Themen zu realisieren, natürlich mit der Akzeptanz der Regierungsseite.“

der Sejm-Marschall sehr aktiv und erkundigte sich eingehend nach den Initiativen der Minderheiten, was auf der legislativen Ebene, d. h. der Arbeitsweise des polnischen Parlaments, sehr positiv zu bewerten ist: „Ich bin sehr zufrieden, denn ich sehe, dass wir in Zusammenarbeit mit dem Ausschuss für nationale und ethnische Minderheiten ein effektives, starkes und motiviertes Team aufbauen können, mit dessen Hilfe wir in der Lage sein werden, eine Reihe von wichtigen, mitunter sogar ‚brennenden‘ Themen zu realisieren, natürlich mit der Akzeptanz der Regierungsseite“, so der neue Berater des Sejm-Marschalls.

Die Arbeit des Beraters regeln

Ryszard Galla wies auch darauf hin, dass jede der an diesem Projekt beteiligten Parteien – der Sejm-Marschall, das Büro des Marschalls, die Ministerien, der Ausschuss für nationale und ethnische Minderheiten, die Minderheitenseite und er selbst als Berater – die künftige Arbeitsweise solcher Berater gestalten wird: „Das ist eine der Aufgaben, die wir uns gestellt haben. Denn wir wollen erreichen, dass die Arbeit des Beraters des Sejm-Marschalls für nationale und ethnische Minderheiten durch bestimmte Vorschriften geregelt wird und dass die Rolle dieses Beraters genau definiert wird. Wie soll dieser Berater funktionieren, damit unabhängig davon, ob ich der Berater bin oder jemand anderes, ob Szymon Hołownia oder jemand anderes Sejm-Marschall ist, das System, das wir geschaffen haben, und die Prinzipien der Zusammenarbeit weiterhin funktionieren! An dieser Stelle stellt sich auch die Frage: Wie lange wird der Vertreter der deutschen Minderheit als Berater des Sejm-Marschalls die vor ihm liegenden Aufgaben wahrnehmen können? Bis zum Ende der laufenden Legislaturperiode des Sejms? Zweifellos wird viel davon abhängen, wie sich die einzelnen Fälle entwickeln. Es ist jedoch davon auszugehen, dass der

Vertrag unbefristet ist, ob er jedoch für die gesamte Legislaturperiode des Sejms gilt, ist derzeit schwer zu sagen. Ich persönlich vermute, dass er für den gesamten Zeitraum gilt, in dem Szymon Hołownia das Amt des Sejm-Marschalls innehat“, sagte Ryszard Galla, der seine Arbeit am 20. Mai 2024 aufnahm, da er seit diesem Datum in der Sejm-Kanzlei beschäftigt ist.

Die Prioritäten auf einen Blick

Man kann also sagen, dass er seine Arbeit sofort aufgenommen hat und jetzt schon Prioritäten setzt, die er als erstes angehen wird: „Zunächst möchte ich mich mit der Minderheitenseite auf die wichtigsten Fragen verständigen, die dringend und so schnell wie möglich behandelt werden sollten! Die erste ist die Frage der Finanzierung der Minderheiten durch das Ministerium für Inneres und Verwaltung, einschließlich der Wettbewerbsverfahren, die bereits durch eine Vereinbarung zwischen der Regierung und den Minderheiten genau festgelegt werden sollten. Die zweite Priorität ist die Vorbereitung aller wichtigen Angelegenheiten für die Novellierung des Gesetzes über nationale und ethnische Minderheiten. Darüber hinaus dürfen wir nicht vergessen, dass dieses Gesetz nun zwei Jahrzehnte alt ist, was meines Erachtens auch eine professionelle Vorbereitung auf die Feierlichkeiten zum 20-jährigen Jubiläum erfordert. Ich plane unter anderem eine Sondersitzung der Gemeinsamen Kommission der Regierung und der nationalen und ethnischen Minderheiten zu diesem Thema. Ich möchte auch eine Konferenz im Sejm in Absprache mit dem Minderheitenausschuss und den nationalen und ethnischen Minderheiten anlässlich des 20. Jahrestages des oben genannten Gesetzes organisieren und darüber hinaus mehrere andere Unternehmungen vorbereiten, die es ermöglichen, die Errungenschaften der Minderheiten in Polen in den letzten zwei Jahrzehnten zu zeigen und zu fördern“, so Ryszard Galla abschließend.

Politika: Ryszard Galla Berater des Sejm-Marschalls – Zusage und Verantwortung

W minionym tygodniu w Gabinetu Marszałka Sejmu Szymona Hołowni odbyło się uroczyste wprowadzenie do urzędu reprezentanta mniejszości niemieckiej – Ryszarda Galla, który został nowym doradcą marszałka Sejmu ds. mniejszości narodowych i etnicznych. Jest to moment historyczny! Szczególnie, bo nigdy wcześniej przy marszałku Sejmu takiego doradcę nie było.

– Dla mnie jest to duże wyróżnienie, wręcz zaszczyt, ale też ogromna odpowiedzialność i obowiązek. Będę bowiem

łącznikiem między marszałkiem Sejmu, Sejmem oraz Ministerstwem Edukacji, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, oraz innymi ministerstwami, które mają jakiegolwiek kontakt ze środowiskiem mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. To bardzo ważne, bo dotychczas brak było takiego przedstawiciela w polskim parlamencie, który bezpośrednio tam na miejscu dbałby o interesy mniejszości – powiedział Ryszard Galla i dodał: – Przez 18 lat byłem posłem z ramienia Mniejszości Niemieckiej i zależy mi na tym, aby tematy, które w tym okresie poruszałem i realizowałem, były kontynuowane. I taka możliwość właśnie się zrodziła.

Ogrom pracy

A tematów i spraw, którymi będzie musiał się zająć Ryszard Galla, jest wiele. Zaczniemy od tego, że wchodzimy już w 20. rok funkcjonowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych i z wyjątkiem tylko kosmetycznych zmian nie dokonano jej nowelizacji. Była na to szansa, bo ustawa, o której mowa, przeszła nawet odpowiednią procedurę, ale... Zatrzymała się na prezydencie RP Andrzej Dudzie, co za tym idzie – została odrzucona. – To dowód na to, że jest przede mną ogrom pracy. Dużo do zrobienia jest też w kwestii finansowania mniejszości narodowych i etnicznych na podtrzymywanie kultury czy funkcjonowanie samych mniejszości. Uważam, że w tym temacie na poziomie Sejmu, do Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych czy do Komisji Finansów Publicznych, należałoby wprowadzić pewien mechanizm waloryzacji tych środków, żeby zbliżyć się poziomem finansowania do potrzeb, jakie występują po stronie mniejszości narodowych i etnicznych – zauważył Ryszard Galla. To, o czym wspominał nowy doradca marszałka Sejmu, jest też dbaniem o interesy mniejszości niemieckiej, bo jeśli mówimy o ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych, to rozmawiamy też o pewnych regulacjach, jakie dotyczą przede wszystkim nauki języków nowożytnych, patrz – języka niemieckiego.

Zainteresowanie i otwartość

– A w tym wypadku mamy przykre doświadczenie, bo miniona władza w Polsce sprawiała, że mniejszość niemiecka w Polsce można było potraktować wybiórczo. Co za tym idzie, bardzo mocno ograniczono możliwości nauki języka niemieckiego – stwierdził Ryszard Galla. Jest to jeden z tematów, który na pewno będzie miał swoje bardzo ważne miejsce w działaniach, jakich się podejmie. Podczas ubiegłotygodniowej uroczystości wprowadzenia do urzędu Ryszarda Galla jako nowego doradcę marszałka Sejmu ds. mniejszości narodowych i etnicznych Szymon

Hołownia wykazał ze swojej strony otwartość i potężne zainteresowanie problemami mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. W rozmowach ze stroną mniejszościową marszałek Sejmu był bardzo aktywny, dopytywał szczegółowo o inicjatywy mniejszościowe, co na poziomie legislacyjnym, czyli funkcjonowania polskiego parlamentu, jest bardzo pozytywne. – Jestem bardzo zadowolony, bo widzę, że przy współpracy z Komisją Mniejszości Narodowych i Etnicznych możemy zbudować skuteczny, silny i zmotywowany zespół, z pomocą którego damy radę zrealizować szereg ważnych, czasami wręcz „palących” spraw, oczywiście przy akceptacji strony rządowej – zauważył nowy doradca marszałka Sejmu.

Uregulować pracę doradcę

Ryszard Galla zwrócił też uwagę na to, że każda ze stron uczestnicząca w tym projekcie – marszałek Sejmu, biuro marszałka, ministerstwa, Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, strona mniejszościowa i on sam jako doradca – będzie kształtować przyszłość funkcjonowania takich doradców. – To jest jedno z zadań, jakie przed sobą postawiliśmy. Chcemy bowiem doprowadzić do tego, aby uregulować pewnymi zapisami pracę doradcę marszałka Sejmu ds. mniejszości narodowych i etnicznych i określić dokładnie, jaka będzie jego rola. Jak ma on funkcjonować, aby bez względu na to, czy tym doradcą będę ja, czy ktoś inny, czy marszałkiem Sejmu będzie Szymon Hołownia, czy ktoś inny, by stworzony przez nas system i zasady współpracy nadal działały! W tym miejscu rodzi się też pytanie, ile czasu będzie miał na stanowisku doradcy marszałka Sejmu poseł z mniejszości niemieckiej, aby zrealizować zadania, które przed nim stoją. Czy do końca bieżącej kadencji Sejmu? Zapewne wiele będzie zależało od tego, jak będą się układały poszczególne sprawy. Można jednak domniemywać, że umowa ta będzie zawarta na czas nieokreślony, ale czy będzie trwała przez cały okres kadencji Sejmu, trudno w tej chwili powiedzieć. – Osobiście podejruję, że potrwa cały okres w którym Szymon Hołownia będzie piastował funkcję marszałka Sejmu – uciął Ryszard Galla, który swoją działalność rozpoczął już 20 maja 2024 r., bo od tej daty ma zatrudnienie w Kancelarii Sejmu.

Priorytety na cito

Można zatem rzec, że pracę rozpoczął od razu, a teraz stawia już przed sobą priorytety, którymi w pierwszej kolejności się zajmie. – Na początku chciałbym ustalić ze stroną mniejszościową najważniejsze sprawy, które powinny być załatwiane jak najprędzej, na cito! Pierwszą jest kwestia finansowania mniejszości ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji łącznie z procedurami konkursowymi, które już w tej chwili powinny być ściśle dookreślone za porozumieniem stron rządowej i mniejszościowej. Drugi priorytet – to przygotowywanie wszystkich ważnych spraw do nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Do tego musimy pamiętać, że mamy obecnie dwie dekady funkcjonowania tej ustawy, co moim zdaniem wymaga od nas także profesjonalnego przygotowania się do uroczystych obchodów 20-lecia. Planuję w tej sprawie m.in. specjalne posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Chciałbym też w Sejmie, w porozumieniu z Komisją Mniejszości i środowiskiem mniejszości narodowych i etnicznych, zorganizować konferencję z okazji 20-lecia wspomnianej ustawy i do tego przygotować kilka innych przedsięwzięć, które pozwolą na pokazanie i promocję dorobku mniejszości w Polsce w minionych dwóch dekadach – zakończył Ryszard Galla.

Krzysztof Świerc



Jugend: Jahresversammlung der Jugend der deutschen Minderheit

Frischer Wind im BJDM

Zwei Jahre können schnell zu Ende gehen. Das hat der Bund der Jugend der Deutschen Minderheit wieder gemerkt. Letztes Wochenende standen erneut Vorstandswahlen an, wobei der Vorstand rund um Weronika Koston von einer ganz neuen Truppe abgelöst wurde. Die Leitung in der Jugendorganisation der deutschen Minderheit übernimmt nun für die kommenden zwei Jahre Paulina Widera.

Im September 2022 fanden die letzten Wahlen im BJDM statt. Seit dieser Zeit hat sich einiges getan. Koston und ihr Vorstand wollten „den BJDM weiter stabilisieren, Projekte ausbauen, neue Mitglieder gewinnen und die bestehenden Mitglieder halten.“ Bei der Delegiertenversammlung am 18. Mai wurde Bilanz gezogen.



Paulina Widera ist die „Neue“ an der Spitze des BJDM.

Positive Bilanz

„Wir haben viele unserer Ziele erreicht“, begann die Vorsitzende der Amtszeit 2022–2024. „Wir haben die Satzung geändert, sodass nun jedes Mitglied an den Wahlen teilnehmen und direkt an den Entscheidungen mitwirken kann. Außerdem haben wir einen neuen Standort, das Jugendzentrum, im Oppelner Stadtzentrum mit hervorragenden Räumlichkeiten bezogen. Die Zahl unserer finanziellen Zuwendungen hat sich im Vergleich zu 2021 über 400.000 Euro und 2022 über 600.000 Euro nahezu verdreifacht. Im Jahr 2023 hatten wir Ausgaben von über einer Million Euro und haben etwa 30 Projekte umgesetzt.“

Besonders wichtig war für den BJDM das Projekt der Miniprojekte, das jeder jungen Person in der deutschen Minderheit ermöglichte, dank finanzieller Unterstützung ihre eigenen Initiativen bei sich vor Ort zu realisieren. Das wurde von den BJDMlern gerne genutzt, fügte sie hinzu.

Der Prüfungsausschuss hat die Tätigkeit des Vorstands des BJDM in der vorherigen Amtszeit positiv bewertet. Aus diesem Grund hat er die Entlastung beantragt. In seinem Bericht betonte der Ausschuss, dass keine Unregelmäßigkeiten festgestellt wurden. Die durchgeführten Projekte waren gerechtfertigt, erfüllten die satzungsgemäßen Ziele und entsprachen der Strategie der Jugendorganisation.

„Im Namen des Prüfungsausschusses haben wir auch einige Empfehlungen für die Zukunft ausgesprochen“, erklärt Oskar Zgonina. „Insbesondere geht es uns um noch bessere Werbung für die Projekte, damit die Informationen eine größere Zielgruppe erreichen. Darüber hinaus halten wir es angesichts der zunehmenden Anzahl von Projekten und der ausgegebenen Mittel für notwendig, die finanziellen Rücklagen zu erhöhen und damit auch die finanzielle Unabhängigkeit der Organisation zu stärken.“

Veränderte Wahlform

Die Wahlen im BJDM wurden erstmals in einer neuen Form durchgeführt. Bislang ernannten die BJDM-Ortsgruppen ihre Delegierten, die dann den Vorstand wählten. Nach der Satzungsänderung hat nun jedes BJDM-Mitglied die Möglichkeit, seine Stimme abzugeben. Der BJDM zählte zum Zeitpunkt der Wahl 270 Mitglieder, wovon 31 Gebrauch von ihrem Stimmrecht machten.

Koston kommentierte diese Bilanz wie folgt: „Für eine erste Versammlung finde ich das nicht schlecht, da unsere Mitglieder sich erst daran gewöhnen müssen, dass sie nun mitbestimmen können. Sie müssen lernen und erfahren, was das bedeutet. Ich glaube, dass diese Form der Wahl, jeder Person das Stimmrecht zu geben, die einzige sinnvolle Lösung ist. Ich bin mir sicher, dass mit der Zeit im-

Nun hat jedes BJDM-Mitglied die Möglichkeit, an der Wahl des neuen Vorstandes teilzunehmen.

mer mehr Menschen von diesem Recht Gebrauch machen werden.“

Die „Neuen“

Nachdem der alte Vorstand entlastet wurde, standen nun die Wahlen an. Der BJDM-Vorstand kann in folgender Konstellation aus maximal neun Personen bestehen: ein Vorsitzender, zwei Stellvertreter, ein Sekretär, ein Schatzmeister und vier Vorstandsmitglieder. Im Prüfungsausschuss können bis zu fünf Personen wirken. Für den Vorstand traten neun Personen, jeweils für eine Position, an. Es gab daher keine Gegenkandidaten.

Die Führung im BJDM übernimmt nun die Germanistikstudentin und BJDM-Mitarbeiterin Paulina Widera. Stellvertretende Vorsitzende wurden Anna Franik, die noch bis Ende 2023 Projektmanagerin im BJDM war, sowie Julia Otte, Jugendaktivistin aus Zülz. Zum Sekretär wurde Kasper Piechatzek gewählt, der in der letzten Amtszeit Vorstandsmitglied war. Schatzmeisterin wurde die BJDM-Buchhalterin Natalia Szczota. Vorstandsmitglieder wurden Martin Koj aus Kuhnau (Kuniów), Mikołaj Kurowski aus Bielitz-Biala, Wiktoria Ernst aus Lonschnik sowie Weronika Kordaczuk als Allenstein. Letztere war in der vergangenen Kadenz schon Vorstandsmitglied. Im Prüfungsausschuss blieben Oskar Zgonina und Zuzanna Herud. Verstärkung bekommen sie nun von der ehemaligen Vorsitzenden Weronika Koston und ihrer Stellvertreterin Andrea Pownuk sowie BJDM-Mitglied Melania Smykała.

Młodzież: Walne zgromadzenie młodzieży Mniejszości Niemieckiej – Powiew świeżości w BJDM

Dwa lata mogą się szybko skończyć, z czego po raz kolejny zdał sobie sprawę Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej. W miniony weekend ponownie odbyły się wybory do zarządu, a zarząd kierowany przez Weronikę Koston został zastąpiony przez zupełnie nowy zespół. Paulina Widera przejmie teraz kierowanie młodzieżówką Mniejszości Niemieckiej na kolejne dwa lata.

Ostatnie wybory do BJDM odbyły się we wrześniu 2022 r. Od tego czasu wiele się wydarzyło. Koston i jej zarząd chcieli „jeszcze bardziej ustabilizować BJDM, rozszerzyć projekty, przyciągnąć nowych członków i zatrzymać obec-



Die BJDM-Wahlen 2024 fanden erstmals nach dem Reglement der neuen Satzung statt.



Die Mitglieder bedanken sich bei dem alten Vorstand für die letzten zwei Jahre.

Fotos: BJDM

nym”. Zgromadzenie delegatów 18 maja dokonało podsumowania.

Pozytywny bilans

– Zrealizowaliśmy wiele naszych celów – rozpoczęła przewodnicząca kadencji 2022–2024. – Zmieniliśmy statut, dzięki czemu każdy członek może teraz brać udział w wyborach i mieć bezpośredni wpływ na podejmowane decyzje. Przenieśliśmy się także do nowej siedziby, Centrum Młodzieży w centrum Opola, z doskonałym zapleczem. Liczba naszych dotacji finansowych wzrosła prawie trzykrotnie w porównaniu z 2021 r. (ponad 400 tys. euro) i 2022 r. (ponad 600 tys. euro). W 2023 r. wydałyśmy ponad milion euro i zrealizowałyśmy ok. 30 projektów.

Szczególnie ważny dla BJDM był miniprojekt, który umożliwił każdej młodej osobie z mniejszości niemieckiej realizację własnych inicjatyw dzięki wsparciu finansowemu na miejscu. Członkowie BJDM chętnie z niego korzystali, dodała przewodnicząca.

Komisja rewizyjna pozytywnie oceniła działalność zarządu BJDM w minionej

kadencji. Z tego powodu złożyła wniosek o udzielenie absolutorium. W swoim sprawozdaniu komisja podkreśliła, że nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Realizowane projekty były uzasadnione, realizowały cele statutowe i były zgodne ze strategią organizacji.

– W imieniu komisji rewizyjnej sformułowaliśmy również pewne zalecenia na przyszłość – wyjaśnia Oskar Zgonina. – W szczególności zależy nam na jeszcze lepszym nagłośnieniu projektów, tak aby informacja o nich docierała do szerszej grupy docelowej. Ponadto, w związku z rosnącą liczbą projektów i wydatkowanych środków, uważamy za konieczne zwiększenie rezerw finansowych, a tym samym wzmocnienie niezależności finansowej organizacji.

Zmieniony format wyborów

Wybory BJDM odbyły się po raz pierwszy w nowej formie. Wcześniej lokalne grupy BJDM mianowały swoich delegatów, którzy następnie wybierali zarząd. Teraz, po zmianie statutu, każdy członek BJDM ma możliwość oddania swojego głosu. W czasie wyborów BJDM

liczył 270 członków, z których 31 skrzyślało z prawa do głosowania.

Koston skomentowała ten wynik w następujący sposób: – Nie sądzę, że to źle jak na pierwsze zgromadzenie, gdyż nasi członkowie najpierw muszą się przyzwyczaić do tego, że teraz mogą mieć coś do powiedzenia. Jestem pewna, że z czasem coraz więcej osób będzie korzystać z tego prawa.

„Nowi”

Po udzieleniu absolutorium staremu zarządowi nadszedł czas na wybory. Zarząd BJDM może się składać maksymalnie z dziewięciu osób w następującej konstelacji: jeden przewodniczący, dwóch zastępców, jeden sekretarz, jeden skarbnik i czterech członków zarządu. W komisji rewizyjnej może zasiadać maksymalnie pięć osób. Do zarządu kandydowało dziewięć osób, każda na jedno stanowisko. Nie było zatem kontrkandydatów.

Studentka germanistyki i pracownica BJDM Paulina Widera przejmie teraz kierowanie organizacją. Anna Franik, która była kierownikiem projektów w BJDM do końca 2023 r., i Julia Otte, działaczka młodzieżowa z Białej, zostały wybrane na wiceprzewodniczące. Kasper Piechatzek, który był członkiem zarządu w ostatniej kadencji, został wybrany na sekretarza. Księgową BJDM Natalię Szczotę wybrano na skarbnika. Członkami zarządu zostali: Martin Koj z Kuniowa (Kuhnau), Mikołaj Kurowski z Bielska-Białej, Wiktoria Ernst z Łącznika i Weronika Kordaczuk z Olsztyna. Ta ostatnia była również członkinią zarządu w minionej kadencji. Oskar Zgonina i Zuzanna Herud pozostali w komisji rewizyjnej. Teraz dołączą do nich była przewodnicząca Weronika Koston i jej zastępczyni Andrea Pownuk, a także członkini BJDM Melania Smykała.

Andrea Polański

Neue Stimme der Jugend

Paulina Widera kommt aus Klein Ellguth (Ligota Mała) und ist 22 Jahre alt. Sie studiert Germanistik im sechsten Semester an der Oppelner Universität. Im BJDM ist sie schon seit 2018, seit ihrer Teilnahme am Internationalen Sommercamp, aktiv. Im BJDM-Büro arbeitet sie seit Anfang 2024. „Meine Motivation zu kandidieren, war in erster Linie der Wunsch, etwas Gutes für meine Altersgruppe, die Jugend, zu tun“, erklärt die neue Vorsitzende. „Ich möchte sicherstellen, dass es weiterhin gute Entwicklungsmöglichkeiten für den Nachwuchs der deutschen Minderheit gibt und dass die Stimme der Jugend gehört wird.“ Ihre Ziele für die Amtszeit sind eigentlich ganz einfach: „Den BJDM

auf solch hohem Niveau zu halten, wie es die vorherigen Vorstände etabliert haben, den Jugendlichen eine Stimme zu geben und den BJDM weiterhin zu einem Ort zu machen, der für jeden offen ist, der sich zumindest ein wenig für die deutsche Kultur, Sprache oder Traditionen interessiert.“

Nowy głos młodzieży

Paulina Widera pochodzi z Ligoty Małej (Klein Ellguth) i ma 22 lata. Jest na szóstym semestrze germanistyki na Uniwersytecie Opolskim. W BJDM działa od 2018 r., kiedy to wzięła udział w Międzynarodowym Obozie Letnim, a w biurze BJDM pracuje od początku 2024 r. – Moją

motywacją do kandydowania była przede wszystkim chęć zrobienia czegoś dobrego dla mojej grupy wiekowej, czyli młodzieży – wyjaśnia nowa przewodnicząca. – Chcę zapewnić, aby nadal istniały dobre możliwości rozwoju dla następnego pokolenia mniejszości niemieckiej i aby głos młodzieży był słyszalny.

Jej cele na tę kadencję są w rzeczywistości dość proste: – Utrzymać BJDM na tym samym wysokim poziomie, jaki ustanowili poprzedni członkowie zarządu, dać młodym ludziom głos i nadal sprawać, by BJDM było miejscem otwartym dla każdego, kto jest choć trochę zainteresowany niemiecką kulturą, językiem czy tradycjami.

Görlitz/Zgorzelec: Ehrt Jacob Böhme

Höre du blinder Mensch – Auf Böhmes Spuren

Anlässlich des Jacob-Böhme-Jubiläumsjahrs sind in der Zwillingsstadt Görlitz/Zgorzelec 2024 und 2025 zahlreiche Veranstaltungen in Vorbereitung. Hegel bezeichnete den in Alt Seidenberg (Zawidów) geborenen Mystiker und Theosophen Böhme als den ersten deutschen Philosophen, weil er als erster seine philosophischen Gedanken in Deutsch, und nicht wie andere bislang, in Latein verfasste.

Schlendert man am polnischen Neibeufer in Ost-Görlitz (Zgorzelec) entlang, kommt man unweigerlich am Jacob-Böhme-Haus vorbei. Schon allein der rosa Anstrich und die Böhme-Büste an der Hausfassade stechen ins Auge. In diesem Haus tauschte der gelernte Schuhmacher Jacob Böhme (1575-1624) seine Leisten gegen die Schreibfeder aus. Des Weiteren wird Böhme auf polnischer Seite mit einem Denkmal in Form eines offenen Buches geehrt, auf dem ein Paar Stiefel stehen. Es gibt auch einen Kreisel, der hier nach ihm benannt ist. Trotzdem sei den polnischen Einwohnern das Wissen um den deutschen Philosophen nur marginal bekannt, so Piotr Arcimowicz, Leiter des Lausitzmuseums, das gleich neben dem Böhme-Haus, was auch vom Lausitzmuseum betreut wird, angesiedelt ist. „Böhme-Forschungen gibt es bei uns erst seit den Neunzigerjahren, als sich der (A. d. R.: polnische) Jacob-Böhme-Verein gründete“, sagt er. „Damals hatte es einen Böhme-Diskurs in unserer Stadtgesellschaft gegeben. Doch mit der Auflösung des Böhme-Vereins ebte der Diskurs ab. Wir vom Museum pflegen Kontakte zu Wissenschaftlern, die Böhme erforschen, aber es ist sehr hermetisch. Böhme ist eher unbekannt, selbst unter Menschen, die sich sonst mit Philosophie befassen“, sagt er. Auch würde man in den polnischen Schulen kaum etwas über Böhme lernen, denn „das Thema Böhme ist eine schwere Materie,



Böhmes bildhafte, barocke Sprache schafft Zugang zu den Herzen, so Ideenfluss-Chefin Birgit Beltle (links). Hier im Gespräch mit Dr. Magdalena Gebala und Agnieszka Bormann.

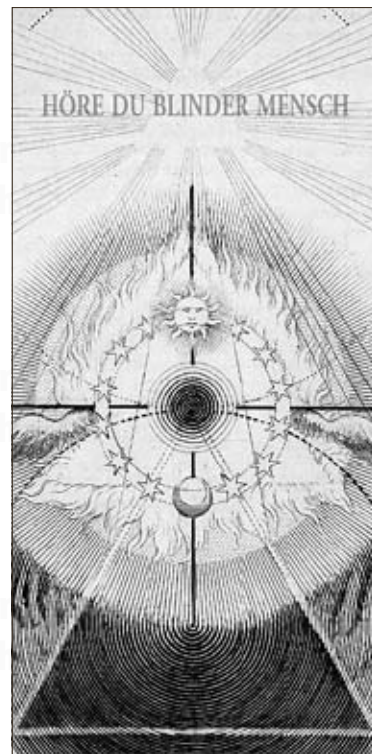
Polnische und deutsche Böhme-Vereine präsentieren den Philosophen einer breiten Öffentlichkeit.

die sich nicht leicht ins Schulprogramm integrieren lässt“, bedauert er.

Mangelndes Wissen um Böhme

Dr. Łukasz Tekiela, Museumsleiter in Lauban (Lubań), findet noch weitere Gründe für das mangelnde Wissen um Böhme auf polnischer Seite der Neiße: „Die regionale Identität ist bei uns noch nicht ausgereift. Wir sind erst relativ kurz hier und können noch nicht aus der immer noch fremden historischen Tradition schöpfen und das Beste, was sie zu bieten hat, in unsere noch junge Identität adaptieren. Wir sind immer noch dabei, unsere eigene Identität zu bauen. Auch die Identität unserer Leader und Kulturschaffenden ist noch nicht stark genug, um Themen wie die Gedankenwelt Böhmes zu behandeln“, sagt Tekiela.

Dieses und nächstes Jahr wird in mehr als 60 Veranstaltungen auf beiden Seiten der Neiße an Jacob Böhme erinnert. Der Grund dafür sind das 400. Todesjahr des Philosophen, Mystiker und Theosophen (1575-1624) in diesem Jahr und der 400. Geburtstag in 2025. Arcimowicz und Tekiela sind mit ihren Institutionen Partner und Unterstützer der Aktion. Unter dem Motto „Auf Böhmes Spuren“ möchten polnische und deutsche Böhme-Fans, -Vereine und -Initiativen das Leben und Wirken Böhmes einer breiten Öffentlichkeit nahebringen. Den organisatorischen Hut hat dabei Birgit Beltle vom Ideenfluss e.V. aus dem deutschen Teil der Stadt auf. „Wir möchten die Aktualität Böhmes in unseren Vorträgen und Ausstellungen sichtbar machen, zeigen, dass er uns heute noch etwas zu sagen hat, obwohl er vor 400 Jahren gestorben ist. Hatte er doch viele Künstler, Dichter und Denker wie Goethe oder Adam Mickiewicz beeinflusst“, teilte sie am 14. März bei einer Auftaktpressekonferenz zum Jubiläumsjahr mit. „Wir werden auch ganz unerwartet Böhmes Texte an Hauswänden oder im Internet sichtbar machen, damit man versteht, dass es eine sehr schöne, bildhafte, barocke



Hör-Installation des Jacob-Böhme-Bundes in der Görlitzer Nikolaikirche

Foto: jacob-boehme.org

Sprache ist, die den Zugang zum Herzen finden kann, wenn es ausgesuchte Sätze sind“, sagt sie.

Böhme für alle?

Unter den über 60 Veranstaltungen sticht eine besonders hervor. In der Vortragsreihe „Böhme für alle“, werden von September bis April 2025 zwölf Kenner der Schriften Jacob Böhmes den Versuch starten, seine Gedankenwelt so klar wie möglich allen zu vermitteln. Ein wagemutiges Unterfangen, sagt der Laubaner Tekiela. „Böhme wird durch eine akademische Sichtweise vereinnahmt, die die Quintessenz seiner Gedankenwelt verkopft“, bemängelt Tekiela. Das Beste in Böhmes Philosophie sei sein tiefer Optimismus und „wenn man da-

rüber sprechen möchte, müsste man die Menschen evangelisieren. Dies wäre ein gigantisches Risiko, denn Böhmes Gedanken sind konträr zu der ‚einzigen richtigen Strömung‘ in der Wahrnehmung Gottes und seiner Beziehung zum Menschen“, so Tekiela, der hier die katholische Dominanz in Polen anspricht. „In der Konsequenz könnte es zum gleichen Konflikt kommen, den Böhme zu Lebzeiten mit dem Görlitzer Pastor hatte“, so der Chef des Laubaner Museums.

Ähnlich sieht es Klaus Weingarten vom deutschen Jacob-Böhme-Bund. „Der Mensch ist viel weiter von Böhme entfernt, als er es vor 400 Jahren war. Ich glaube, dass der Gedanke, Böhme allen präsentieren zu können, völlig unmöglich ist. Es gibt nur ganz wenige, die dafür aufnahmebereit sind“, so Weingarten, der 2015 den Film „Morgenröte im Aufgang – Hommage an Jacob Böhme“ schuf, in dem er ausschließlich die 400 Jahre alten Originaltexte Jacob Böhmes verwendete.

Ideenfluss-Chefin Birgit Beltle ist jedoch guter Dinge. Sie hat mit Freunden in Görlitz einen Philosophiekreis gegründet und lässt seit vielen Jahren „im Bahnhof Jacob Böhme fußläufig in die Menschen hineinwirken“, wie sie sich ausdrückt. Das Angebot, sich auf Jacob Böhmes Spuren zu begeben, sei breit gefächert, versichert sie. Neben einer Hör-Installation „Höre du blinder Mensch“, die bis November in der Görlitzer Nikolaikirche gezeigt wird, einem Kolloquium zum Spätwerk Böhmes „Mysterium Magnum“ am 8. und 9. November, der Aufführung einer Auftragskomposition der Internationalen Böhme-Gesellschaft mit dem Titel „... wohlgestimmte gebärende Harmonie – Annäherung an Jacob Böhme“ am 21. September, einer Reihe von Rock-Konzerten im Sommer, stehen auch Veranstaltungen für Jugendliche und Kinder auf beiden Seiten der Neiße auf dem Programm. Eine Internetseite rund um Jacob Böhme und das Gedenkjahr 2024 informiert auf www.kulturerbeforum.de. kan

Breslau: Ausstellung im Ethnographischen Museum

Deutsches Kulturerbe adaptiert und neu erzählt

Eine Ausstellung im Breslauer Ethnographischen Museum, ul. Traugutta 113, stellt die Frage, wie das deutsche Erbe in den heutigen polnischen Westgebieten adaptiert wurde.

Noch bis zum 25. August können Besucher der Ausstellung „Adaptierte Gegenstände“ (Rzeczy przysposobione) im Breslauer Ethnographischen Museum testen, ob das deutsche Erbe immer noch Emotionen hervorruft – was ihr Schicksal ist – oder ob es vielleicht sogar im Trend liegt, sich der deutschen Vergangenheit anzunehmen.

Im Vorfeld dieser Präsentation wurde ein wissenschaftliches Projekt durchgeführt, in dem Anna Kurpiel von der Universität Breslau und Katarzyna Maniak von der Jagiellonen-Universität Krakau die Beziehung heutiger Breslauer und Stettiner (Szczecin) zur Vorkriegsgeschichte ihrer Städte untersuchten. „Wir fragten, ob sie Vorkriegsgegenstände besitzen, wie sie zu ihnen kamen und welchen Stellenwert sie diesen Objekten zuschreiben“, sagt Marta Derejczyk vom Ethnographischen Museum.

Anna Kurpiel und Katarzyna Maniak wollten wissen, wie man heute mit dem Begriff „des Deutschen“ in Bezug auf Gegenstände umgeht, ob dieses Deutsche als feindlich, bedrohlich, solide, wertvoll oder praktisch wahrgenommen wird. Sie besuchten Siedlungen, in denen Vorkriegsgebäude erhalten geblieben waren. Es waren etwa 20



Zeitungsschnipsel von 1928 wurde als Küchendekoration adaptiert.

Fotos: K. Kandzia

Wohnungen in Breslau und ca. 20 in Stettin. „Wir gingen von Haus zu Haus, baten unbekannte Menschen, uns einen Einblick in ihre privaten Räume zu gewähren, uns Gegenstände zu zeigen und uns zu erzählen, wie sie sich in den Vorkriegswohnungen einlebten“, so Anna Kurpiel. Sie berichtet, dass ihnen Gegenstände gezeigt wurden, die oft nicht besonders wertvoll waren, aber einen emotionalen Wert hatten. Diese Gegenstände samt ihrer Geschichten, also Postkarten, Fotoalben, Porzellan-geschirr, Kaffeemühlen, Flaschen oder ein Kleid mit Schal, das kurz nach Kriegsende auf dem Schwarzmarkt von Deutschen gekauft wurde, sind Teil der Ausstellung in Breslau.



Ein schlesischer Ausziehtisch mit deutschen Büchern darunter bildet den Mittelpunkt der Ausstellung.

Gegenstände mit emotionalem Wert

„Ein Briefbeschwerer mit dem Bild eines Kindes im Inneren löste in der Finderin Folgendes aus: Sie fragte sich, wie es möglich sei, dass ein so liebliches Gesicht ein deutsches Kind zeige, wo sie doch immer nur Geschichten von den bösen Aggressoren hörte“, berichtet Kurpiel.

Im Breslauer Stadtteil Grabiszyn (Grabiszyn) lebt Teresa. Als ihre Eltern dort einzogen, mussten sie noch einige Monate lang mit den deutschen Eigentümern zusammenwohnen. Als diese vertrieben wurden, baten sie, dass eines der Bilder für immer dort hängenbleiben solle. „Für Teresa ist es schwer nachzuvollziehen, warum aus-

gerechnet dieses Bild den Deutschen so wichtig war, aber Teresas Eltern und sie respektierten den Wunsch dieser Deutschen. Das Bild wurde erstmalig für die Breslauer Ausstellung abgehängt“, so Kuratorin Derejczyk.

Eine Porzellanfigur, die drei Schweinchen zeigt, stammt aus Stettin. Gefunden hat sie Bogdana Kazińska, als sie in den Fünfzigerjahren als Kind mit ihren Eltern und den beiden Schwestern in ein deutsches Haus einzog. Für die drei Kaziński-Schwestern wurde die Schweinchenfigur zur Symbolik für ihre eigene „Dreiheit“.

Der Breslauer Künstler Jacek Zachodny sammelt deutsche Artefakte. Sie bedeuten für ihn eine „hybride Wirklich-

Im Zentrum der Schau „Adaptierte Gegenstände“ (Rzeczy przysposobione) steht ein Ausziehtisch – eine niederschlesische Erfindung, die Robert Ruscheweyh aus Langenöls (Olszyna) im 19. Jahrhundert patentierten ließ.

keit der neuen polnischen Westgebiete“. Für die Ausstellung hat er Karten aus einem deutschen Schulatlas gespendet. Darin befinden sich Notizen deutscher Schüler und die seines aus Lemberg (Lwów) stammenden Vaters, der nach Kriegsende aus diesem Atlas lernte.

Lidia Barankiewicz stellte für die Ausstellung Postkarten der Familie Mainka zur Verfügung. Sie hat das Schicksal dieser Familie recherchiert und zum Teil zu ihrer eigenen Familiengeschichte gemacht. Ähnlich wie Magda Woźnińska, die auf dem Dachboden einen Zeitungsschnipsel von 1928 fand. Für sie war klar, sie würde diesen „Schatz“ nicht wegwerfen. Sie hat diesen Fund eingerahmt und nun hängt er im Herzstück der Wohnung, über dem Küchentisch.

K. Kandzia


Allenstein/Olsztyn: Geschichte eines großen Besitzes

Vom Gutshof zum Museum

Einem interessanten, etwas versteckt liegenden historischen Gebäude widmete sich Rafał Bętkowski vom Museum der Moderne des Städtischen Kulturzentrums in Allenstein in einem Vortrag am 23. April. Er beleuchtete vor mehr als 100 Gästen im früheren Trolleybus-Depot die Geschichte des „Allensteiner Gutshofs Bergenthal“, der heute das Naturkundliche Museum, eine Filiale des Museums von Ermland und Masuren, beherbergt.

Der Vortrag begann vor dem Anfang, deutlich vor dem Entstehen des eigentlichen Guts Bergenthal. Anhand alter Landkarten erläuterte Rafał Bętkowski die Lage des Gebiets, die Hügel, Täler und anderen Landschaftsformen sowie die bereits bestehenden Siedlungen. Eine damals schon bestehende Straße führte von Allenstein am Vorwerk Posorten (später Gut und heute Stadtteil Pozorty) vorbei in Richtung Jomendorf (Stadtteil Jaroty), eine zweite oben an den Hügeln entlang Richtung Groß Kleeberg (Klebar Wielki).

Stichstraße an den Rand der Hügel

Von dieser Straße aus führte später ein Zufahrtsweg zum späteren Gut Bergenthal an den Rand der Hügel, die in Richtung Posorten ins Tal abfielen. Heute führt dort die ulica Metalowa zum Naturkundlichen Museum und das Gelände unterhalb des Hügels bis zur heutigen Ausfallstraße nach Jaroty ist mit einem Schrebergartengelände bedeckt. Erstmals erwähnt wird das noch namenlose Terrain 1832, als der reiche Ratsherr Andreas Bogatzki (auch Andrzej Bogacki) für die Rettung der Stadt vor dem Feuer dieses Anwesen südöstlich der Stadt erhielt. Auf einer

Nach dem Ersten Weltkrieg begann für Gut Bergenthal eine wechselhafte Existenz.

amtlichen Landkarte erscheint es offiziell erstmals 1840/1841; darauf wird die Verteilung des Landes an namentlich genannte Bürger dargestellt. Die Benennung seines Guts mit dem Namen „Bergenthal“ im April 1848 nach einem neuen Gesetz erlebt Bogatzki nicht mehr; er verstarb am 16. März 1848. Der Name ist der Geographie des Ortes entlehnt, es ist schlicht und einfach ein von Hügeln umgebenes Tal. Im polnischen heißt der Stadtteil, in dem das frühere Gut liegt, entsprechend „Nagórki“.

Gutsbesitzer und reicher Fabrikant

„Bogatzki war aber nicht nur Gutsbesitzer. Er besaß eine Ziegelei, an der Allee bei der heutigen Jakobsbrücke eine Mälzerei und spätere Brauerei und war außerdem Postmeister der Alten Post an ebenfalls dieser Stelle“, führte Rafał



Großer Andrang zum Vortrag – deutlich über 100 Personen im Trolleybus-Depot

Foto: Uwe Hahnkamp

Bętkowski aus und ergänzte „das erbten Andreas Tochter Anna Bogatzki und ihr Mann Carl Rhode.“ Damals sah das Gut Bergenthal noch nicht so aus wie heute, sicher ist aber, dass die beiden dort gelebt haben, es muss also ein repräsentatives Gebäude gegeben haben.

Das Gutshaus, in dem sich heute das Naturkundliche Museum befindet, sowie die große Remise, der Wagenschuppen, stammen von Anfang des 20. Jahrhunderts. Der damalige Besitzer war ein bekannter Allensteiner. Max Lion (1861-1938) war Schlossermeister, Fabrikant, Stadtrat, Mitbegründer der Ostpreussischen Industrie- und Handelskammer sowie Freimaurer und Städtältester. Mit der Übernahme von Gut Bergenthal ließ er die bestehende Bebauung abrei-

ßen und neue Gebäude im Jugendstil errichten, von denen nur die beiden erwähnten erhalten sind.

Landwirtschaftsschule, Pelztierzucht, Museum

Nach dem Ersten Weltkrieg begann für Gut Bergenthal eine wechselhafte Existenz. Es beherbergte die Landwirtschaftsschule eines Ausbildungsbataillons, dann bis 1945 wieder den eigentlichen Besitzer, einen Landwirt. Mit Kriegsende wurden die Hauptgebäude nicht zerstört. Nach dem Abzug der Roten Armee wurde das Gut zu einem staatlichen Landwirtschaftsbetrieb, dann eine Zucht für Pelztiere, dann zu Wohnzwecken verwendet. Das alles tat dem Zustand der Bauten nicht gut, so-

dass sie bei der Überschreibung an das Museum von Ermland und Masuren im Jahr 1975 recht kläglich aussahen.

Frappant sind die Unterschiede zwischen den Bildern von damals und heute. Der damalige Direktor des Museums, Władysław Ogrodziński, bemühte sich sofort um eine Eintragung des Parks und der beiden Gebäude ins Denkmalverzeichnis. Für den Park gelang das 1978, für das Palais 1979; jedoch wurden die Bewohner nicht ausquartiert, eine museale Nutzung war dadurch nicht möglich. Deswegen sind Magazin und Verwaltung bis heute in der Remise untergebracht, die 1989 einen Platz im Register erhielt, renoviert wurde, und seit 1995 genutzt werden kann. Das Gutshaus bzw. Palais konnte erst Ende der 90er Jahre revitalisiert werden, das Naturkundliche Museum nahm seinen Betrieb letztendlich nach insgesamt 25 Jahren, am 1. Januar 2000, auf.

Uwe Hahnkamp

Das Naturkundliche Museum präsentiert vor allem Flora und Fauna der Woiwodschaft Ermland und Masuren mit etwa 19.000 Exponaten, darunter übernommene deutsche Sammlungen, etwa ein Herbarium des deutschen Botanikers Hans Steffen. Neben den zoologischen, botanischen und geologischen Beständen hat es auch eine reichhaltige Sammlung von Landkarten, darunter deutsche von Anfang des 20. Jahrhunderts, die den heute polnischen Teil Ostpreußens fast ganz erfassen.

Allenstein/Olsztyn: Evolution der Hilfen beim Saubermachen

Ich denke, also mache ich Dreck

Eine Herkulesarbeit zu einem weiteren alltäglichen und umfangreichen Thema erledigte der Leiter des Museums der Moderne des Städtischen Kulturzentrums in Allenstein, Jacek Moczulski. Mit einer intensiven Führung eröffnete er die Ausstellung „Das Augias-Depot: vom Besen zum Roboter“ im Trolleybus-Depot des Museums. Die Ausstellung befasst sich mit der Evolution der Utensilien, die die Menschen im ungleichen Kampf mit dem Schmutz unterstützen. Denn für die Menschheit gilt: Ich denke, also mache ich Dreck.

Der Rinderstall von König Augias war in der griechischen Mythologie sprichwörtlich dreckig und das seit Jahren. Eine der zwölf Arbeiten des Herkules war es, sie an einem Tag zu säubern. Der Halbgott schaffte das, indem er das Wasser zweier Flüsse hineinleitete und den Schmutz einfach wegpülte – sozusagen die erste Toilettenspülung der Geschichte. Dass Augias ihn nicht bezahlte und Herkules ihn deswegen später umbrachte, sei hier nur am Rande erwähnt.

Wenn man keine Flüsse zur Hand hat...

Die beiden Flüsse sind eine Anspielung auf Mesopotamien, denn den ewigen Kampf gegen den Dreck gab es auch schon im Jahr 2800 vor Christus in Babylon. Bis ins 19. Jahrhundert behalf sich die Menschheit mit natürlichen Materialien wie Federn, Reisig oder Fellen und wischte feucht mit Naturschwämmen oder ähnlichem. Das machen die Menschen auch heute noch. Jedoch haben sie sich, bedingt durch die Änderung der Wohnsituation im Lauf der Zeit, mit der Erfindung von kleinen Helferlein befasst. Keine Heinzelmännchen, obwohl in einem Sketch von Loriot der Staubsauger so heißt und die Fantasie bei Produktnamen ausufer.



Einführung in die Geschichte der Staubsauger durch Jacek Moczulski (1. v. r.)

Ende des 16. Jahrhunderts soll es eine Art Schmutzsammler gegeben haben, erhalten wurde er nicht.

Ende des 16. Jahrhunderts soll es eine Art Schmutzsammler gegeben haben, gesichert sind aber zwei Geräte aus dem 19. Jahrhundert. Daniel Hess erfand 1860 im amerikanischen Iowa ein Teppichklopfgerät, das aber zwei Personen bedienen mussten. 1869 folgte Ives Mc Gaffey „whirlwind“ in Chicago, der mit Sauger und Drehbürste bereits Fußboden und Teppich reinigen konnte. Aber noch lange und bis in die 1930er Jahre war der Antrieb die Muskelkraft der Menschen.

...nimmt man Druckluft und elektrischen Strom

Das änderte sich erst zum 30. August 1901, als der Ingenieur Hubert Cecil Booth in England einen motorisierten Haussauger präsentierte. Er fuhr mit einem Auto vor, dessen Motor auch den Sauger antrieb, und dann legte man



Lange Zeit benötigte Aufräumen die Muskelkraft der Menschen.

Schläuche durchs Fenster der zu säubernden Wohnung. Daraus entwickelten sich 20 Jahre später in den USA im Keller untergebrachte Zentralstaubsauger. Andererseits liefen seit 1908 Staubsauger elektronisch und wurden damit handlicher. Als Beispiel eines Herstellers sei die Firma Hoover in den USA genannt; hier wurde der Name sogar zum Namen des Produkts und der Tätigkeit.

In Europa, vor allem in Deutschland, wurden die Geräte kleiner wie der Kobold der Firma Vorwerk, der auch zum Föhnen verwendet werden konnte und



Sauberer Tisch anno dazumal



Sie räumen (für) uns auf – Blick in die Zukunft

später als „skzrat“ (also Zwerg) 1960 in Warschau wiederauferstand. Ein Mehrzweckgerät waren ebenfalls die polnischen „kaśka“ und der Gamma II, doch auch die deutschen Staubsauger hatten diesen Ruf, ob als Vampir, als Protos, als Kobold oder als Saugling, wobei in diesem Fall tatsächlich die Firma selbst so hieß. In Thüringen wurde in einem Volkseigenen Betrieb der DDR der „Steppke“ (also ein kleiner Junge) hergestellt. Die Fantasie scheint den Namensgebern wirklich durchgegangen zu sein.

Andererseits findet sich in der Ausstellung eine englische UFO-ähnliche Saug- und Enteisungsmaschine mit einer Lampe, die man drehen kann, je nachdem, ob man saugt oder das Auto enteist. Also auch beim Design überbordende Phantasie. Und was bringt uns die Zukunft der Haus-, Wohnungs- und Zimmerreinigung? Wer weiß? Neue Namen? Vor allem eine Automatisierung und möglicherweise Erfindungen, die nicht mehr für uns aufräumen, sondern uns aufräumen.

Mit der Ausstellung jedenfalls hatte Jacek Moczulski eine Herkules-Aufgabe übernommen. Zum einen stammt ein Großteil der ausgestellten Exemplare aus seinem Bestand; unter anderem ein Staubsauger, der samt Verpackung und scheinbar unbenutzt im Abfall zu finden war, als Besonderheit einen Kupferfilter aufweist und sogar noch funktioniert. Zum anderen blieb der Aufbau der Ausstellung und der Feinschliff am letzten Tag fast vollständig an ihm hängen. Wie er am Ende seiner ausführlichen und gründlichen Führung mit Diskussionen mit interessierten Zuhörern sagte, hatte er eine kurze Nacht mit nur zwei Stunden Schlaf – das Ergebnis kann sich aber sehen lassen.

Uwe Hahnkamp

Woche im DFK

Ein Tag mit Volksmusik



Foto: Begegnungstättenarbeit

Am 12. Mai hatte der DFK Borutin deutsche Volksmusik aus Schlesien nicht nur erkundet – zusammen mit den Musikern wurde auch gesungen, gelacht sowie die Herkunft und die Geschichte traditioneller deutscher Volksmusik besprochen. „Ach, Blümlein blau, verdorrt nicht“, „Mein Schlesierland“ oder „Ober-schlesien ist mein liebes Heimatland“ waren nur einige der ausgewählten Titel schlesischer Volkslieder, an die erinnert wurde.

Muttertag in Szczedzik



Foto: DFK Szczedzik

Am 12. Mai lud der DFK Szczedzik-Pustkow zur Feier anlässlich des Vater- und Muttertages ein. Auf dem Programm waren Auftritte der Kinder aus dem Kindergarten in Szczedzik und

ein Gesangsauftritt der talentierten Solistin Julia Chrobok. Im Rahmen des Programms „LernRAUM.pl“ wurde auch ein Vortrag zur Geschichte des Muttertages präsentiert.

Zum Muttertag



Foto: Begegnungstättenarbeit

Am 8. Mai hatte der DFK Kattowitz-Zentrum in seinen Räumlichkeiten ein Treffen mit den schönsten Mutterliedern organisiert. Anlass bot natürlich der Muttertag. Es gab auch einen Vortrag und musikalische Darbietung auf der Gitarre.

Freudentag in Keltisch



Foto: DFK Keltisch

Der DFK Keltisch lud zum ersten Mal zu einem Fest für alle ein. Muttertag, Vatertag und Familientag wurden zu

einem Freudentag im DFK Keltisch. An der Veranstaltung nahmen 41 Personen teil, was für den DFK eine Rekordzahl ist. „Die tolle Stimmung war spürbar, alle haben gemeinsam gefeiert, bei Kaffee und Kuchen und Grill. Die Leute haben sich untereinander integriert, es gab viele Gespräche, viel Lachen und das war auch das Ziel des Treffens“, sagt Piotr Maisel vom DFK Keltisch.

Maitraditionen in Tost



Foto: DFK Tost

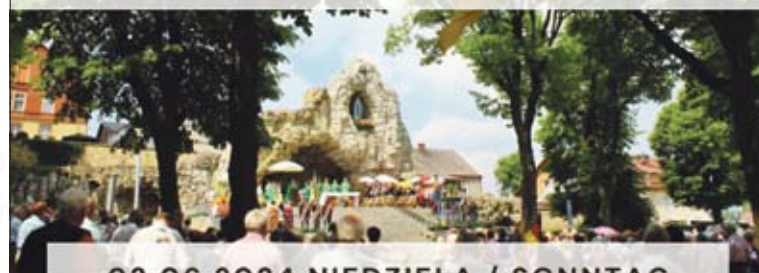
Wenn eine Initiative zum fünften Mal durchgeführt wird, kann man schon von Tradition sprechen. So hat der DFK Tost letzte Woche traditionell zum fünften Mal die Tradition der Maiandachten mit der Freude am Radfahren im Frühling verbunden. An der Strecke lagen dieses Mal: Oratsche, Sarnau, Dombrowka, Schwieben und Goj. Und am 30. Mai (Fronleichnam) lädt der DFK Tost auf 16 Uhr zur Maiandacht mit dem Ensemble „Con Colore“ auf dem Hof der Familie Mendla in Pawlowitz ein. *adur*

PIELGRZYMKA

Mniejszości Narodowych
i Etnicznych
na Górę św. Anny

WALLFAHRT

der Nationalen
und Ethnischen Minderheiten
zum St. Annaberg



02.06.2024 NIEDZIELA / SONNTAG

„Łaską Chrystusa powołani
– trwajmy mocno przy
Jego Ewangelii“
(por. Ga 1,7)

„Durch die Gnade Christi berufen
– lasst uns fest zu seinem
Evangelium stehen“
(vgl. Gal 1,7)

Program pielgrzymki:

10:00 Modlitwy w intencji rodzin,
o pokój oraz powołania kapłańskie
i zakonne
10:45 Mowa powitalna Przewodniczącego
ZNSSK Rafała Bartka i gości
11:00 Uroczysta Msza św. – przewodniczy
ks. Bp Andrzej Czaja
13:00 Przegląd Zespołów Dziecięcych
i Młodzieżowych Mniejszości
Niemieckiej przy Domu Pielgrzyma
14:30 Nabożeństwo ku czci św. Anny
w Bazylice

Programm der Wallfahrt:

10:00 Gebete für Familien, für den Frieden
und für Geistliche Berufe
10:45 Grußwort des Vorsitzenden Rafał
Bartek und der Gäste
11:00 Feierliches Hochamt –
Hauptzelebriant Bischof
Andrzej Czaja
13:00 Festival der Kinder- und
Jugendgruppen Deutscher
Minderheit
14:30 Andacht zu Ehren der heiligen Anna
in der Basilika



Tegoroczna pielgrzymka będzie także okazją do świętowania
30-lecia partnerstwa między ZNSSK a BdV-Landesverband
Thüringen.



Mit der diesjährigen Wallfahrt wird auch das 30-jährige
Bestehen der Partnerschaft zwischen dem VdG und
dem BdV-Landesverband Thüringen gefeiert.

Vergessenes Erbe

Schloss Wernersdorf: Zu Besuch in der „Hess'sche Bleiche“

Familienbesitz kehrt zur Familie zurück

Das Schloss Wernersdorf (Pakosów) gehört zu den bekanntesten Schlössern im Hirschberger Tal und ist eines der wenigen, das zu seinen ursprünglichen Besitzern zurückgekehrt ist. Hagen Hartmann, der Enkel der letzten Bewohner, hat den ehemaligen Familiensitz gekauft und renovieren lassen.

Ursprünglich gehörte das Schloss den Grafen Schaffgotsch. 1725 wurde es auf Antrag des Hirschberger Bürgermeisters Johann Martin Gottfried im barocken Stil umgebaut. Die nachfolgenden Besitzer waren Georg Friedrich Smith (1703–1757) und ab 1771 Heinrich Hess (1745–1802). Hess war Kaufmann und Direktor der Zuckerfabrik in Hirschberg. Abgeleitet von seinem Nachnamen wurde das Schloss später meist als „Hess'sche Bleiche“ bezeichnet, weil es neben seiner Wohnsitzfunktion auch als Leinenbleiche genutzt wurde. Das Leinen wurde im Erdgeschoss des Schlosses in Bottichen



Die letzten Bewohner von Schloss Wernersdorf waren Margarethe Drewes, geb. Hess und ihr Ehemann Pastor Hans Drewes, Großeltern des heutigen Besitzers. Foto: Anna Durecka

eingeweicht, danach gespült und anschließend auf der Wiese getrocknet. Das Wasser, das für diesen Prozess notwendig war, wurde aus dem in den Nähe fließendem Fluss Zacken (heute Kamienna) geschöpft. 1856 wurde das Leinenbleichen eingestellt.

In der Zeit, in der Heinrich und Erdmuthe Hess Eigentümer des Schlosses waren, war es ein kulturelles und intellektuelles Zentrum und ein Ort, an dem sich Künstler und Politiker trafen. Bereits davor hatte der preußische König Friedrich II. in den Jahren 1759, 1777

und 1785 Schloss Wernersdorf besucht. Auch im Hirschberger Stadthaus der Familie Hess verweilte der preußische Regent.

Ebenso gastierten auf Schloss Wernersdorf der Dichter Friedrich Gottlieb Klopstock, der Riesengebirgsmaler

In der Zeit, in der Heinrich und Erdmuthe Hess Eigentümer des Schlosses waren, war es ein kulturelles und intellektuelles Zentrum.

Sebastian Carl Christoph Reinhardt und John Quincy Adams, der später Präsident der Vereinigten Staaten von Amerika wurde.

Die weiteren Jahrzehnte verblieb das Schloss im Besitz der Familie Hess. Die letzten Bewohner waren Margarethe Drewes, geb. Hess und ihr Ehemann Pastor Hans Drewes. Der neue Besitzer Hagen Hartmann, dessen Mutter auf Schloss Wernersdorf zu Welt kam, hat es renovieren und zu einem Hotel umbauen lassen. Das Schloss wird nun auch für kulturelle Zwecke genutzt und der Öffentlichkeit zugänglich gemacht.

Anna Durecka

Bischofsvikar
Dr. Peter Tarlinski



26.05.2024 – B
Dreifaltigkeitssonntag

1. Lesung:

Dtn 4,32-34.39-40

2. Lesung: Röm 8,14-17

Evangelium: Mt 28,16-20

Das Schott-Messbuch führt in seinem Kommentar den Sonntag nach Pfingsten mit den Worten ein: „Die heilige Dreifaltigkeit ist nicht ein in sich selbst ruhendes Geheimnis. Von jeher spricht Gott sein Wort in die geschaffene Welt und im Wort ist die Kraft seines Geistes. Die Erschaffung der Welt und die Erlösung sind das Werk des dreifaltigen Gottes. In seiner Kraft wird bis ans Ende der Zeit das Evangelium verkündet

Wort zum Sonntag

und die Taufe gespendet. Die ganze Welt ist der Acker, auf dem das Wort Frucht bringen soll.“

Was wissen wir über Gott

Verschiedene Arten von Quiz-Sendungen, die das Allgemeinwissen der Teilnehmer testen, sind heute sehr beliebt. Sehr oft kommen die Kandidaten nicht in die nächste Runde, weil sie Schwierigkeiten haben, Fragen zur christlichen Religion oder zu biblischen Inhalten zu beantworten. Es mangelt an Wissen in diesem Bereich. Obwohl das Christentum ein wichtiger Bestandteil der europäischen Kultur ist, bleibt es scheinbar wenig bekannt. Es mangelt unter anderem an einem fundierten

Wissen. Dies ist auch in Polen der Fall. Die neue links-liberal orientierte Regierung würde den Religionsunterricht am liebsten aus den Schulen weisen. Die neueste Begründung ist: Die Schule ist

Für die geistlich-religiöse Bildung und Erziehung sind in erster Linie die Eltern und die Pfarrgemeinden zuständig.

kein Ort der religiösen Bildung und Erziehung. Das braucht sie nicht zu sein. Sie soll das Wissen über die Religionen vermitteln. Für die geistlich-religiöse Bildung und Erziehung sind in erster Linie die Eltern und die Pfarrgemeinden zuständig. Das Basis-Wissen kommt durch den Unterricht. Für diesen sprechen sich zur Zeit nur die Religionslehrer und die Bischöfe aus. Die Gläubigen zeigen wenig

Reaktionen, als wäre es ihnen egal, ob ihre Kinder das Wissen zum Christentum vermittelt bekommen oder nicht.

Was meint Jesus dazu

Dem Evangelium nach Matthäus zufolge trat Jesus auf seine Jünger zu und sagte zu ihnen: „Mir ist alle Vollmacht gegeben im Himmel und auf der Erde. Darum geht und macht alle Völker zu meinen Jüngern; taufte sie auf den Namen des Vaters und des Sohnes und des Heiligen Geistes und lehrt sie, alles zu befolgen, was ich euch geboten habe. Und siehe, ich bin mit euch alle Tage bis zum Ende der Welt.“ Ohne Lehre und Unterricht geht es nicht, genauso wie ohne Bildung und Erziehung in der Gemeinschaft der Getauften (Familie, Pfarrei). Wird beides

nicht gewährleistet, geht mit der Zeit der christliche Glaube verloren.

Signifikant sind dabei die Worte Mose, die er als ein Lehrende ausspricht. „Heute sollst du erkennen und zuinnerst begreifen: Der Herr ist der Gott im Himmel droben und auf der Erde unten, keiner sonst. Daher sollst du seine Gesetze und seine Gebote, auf die ich dich heute verpflichte, bewahren, damit es dir und später deinen Nachkommen gut geht und du lange lebst in dem Land, das der Herr, dein Gott, dir gibt für alle Zeit.“ Die Lehre bewahren, aufnehmen und umsetzen – das ist ein ständiger Prozess, der auch heute unser Christentum prägen möge. Aufwachen und sich vom Geist Gottes leiten lassen ist der richtige Weg. □



Pokój: Festiwal Weberowski

Uczta dla ucha

Od 30 maja do 1 czerwca odbędzie się tegoroczna edycja Festiwalu Muzyki Zabytkowych Parków i Ogrodów im. Carla Marii von Webera w Pokoju. Dla melomanów przygotowano kilka wyjątkowych wydarzeń muzycznych.

Festiwal rozpocznie się 30 maja od koncertu w kościele ewangelickim księżnej Zofii w Pokoju. Od godz. 16.00 będzie tam można usłyszeć zespół muzyki barokowej Sanssouci, który zaprezentuje Koncert na czworo skrzypiec G-dur Georga Philippa Telemanna, Sonatę triową na dwa flety i basso continuo g-moll Haenlda oraz dwa utwory Jana Sebastiana Bacha: Koncert brandenburski G-dur 4 i kantatę „Schweig stille, plaudert nicht” (Kantata o kawie). Początek koncertu o godz. 16.00.

W świeżo wyremontowanej Oranżerii w parku w Pokoju odbędzie się następnego dnia kolejny koncert, z udziałem Rafała Żurakowskiego (baryton) i Anny Miernik (fortepian). Muzycy wykonają „Podróż zimową” Franza Schuberta i cykl pieśni do poezji Wilhelma Müllera. Początek o godz. 17.00.



Pierwszy z koncertów festiwalowych odbędzie się w kościele ewangelickim księżnej Zofii. Foto: A. Durecka

Ostatni koncertowy dzień, 1 czerwca, uświetni występ chóru akademickiego UO Drama per Musica, który pod batutą Huberta Prochoty wraz z kwintet smyczkowym Akademii Muzycznej w Katowicach wykona Misatango, czyli „Misa a Buenos Aires” Martina Palmeri. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pokoju.

Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny. *adur*

DWPN: Konkurs dla uczniów

Na tropie Utopka

Utopiek, skarbnik, bebok czy szarlej – te legendarne stwory od wieków wpływały na wyobraźnię mieszkańców Górnego Śląska. Jak wyglądały owe baśniowe straszki, gdzie można było je spotkać, w jaki sposób się przed nimi chronić i, przede wszystkim, co z dawnych opowieści i lokalnego folkloru pozostało na Śląsku do dziś?

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej zachęca do wzięcia udziału w konkursie „Zapytaj Starkę o Beboka!”, mającym na celu promowanie, utrwalenie i zebranie śląskich wierzeń, podań i legend. Do akcji zaprasza uczniów szkół podstawowych, klas 1.–8. oraz uczniów szkół ponadpodstawowych. Uczestnicy będą mieli za zadanie zebranie opowieści

o śląskich straszkach, w szczególności tych z Gliwic i powiatu gliwickiego, w formie rozmów przeprowadzonych ze swoimi najbliższymi, przedstawicielami starszego pokolenia.

Rozmowy można zebrać na dwa sposoby. Każdy ze sposobów będzie oceniany osobno: w formie audio (czas nie dłuższy niż 5 minut) i w formie pisanej (objętość do dwóch stron A4, 700 znaków, Microsoft Word, czcionka Times New Roman rozmiar 12).

Zgłoszenia i kontakt: Małgorzata Makowska, managerka projektów Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej, tel. 77 407 9523, e-mail: malgorzata.makowska@haus.pl.

DWPN

Gosławitz: Maibaumtag an der Schule

Maibaumtraditionen

Am 30. April fand in Grundschule in Gosławitz bei Guttentag zum ersten Mal eine festliche Maibaumaufstellung mit begleitendem Workshops rund um das Thema Maibaum statt.

Das Projekt hatte zum Ziel, die Schüler/innen mit den Maibaumtraditionen bekannt zu machen und ihre Sprachkenntnisse auf eine angenehme Art und Weise zu verbessern. Zur Einführung wurde den Kindern die Tradition des Maibaums nähergebracht. Die Schüler/innen erhielten die Aufgabe, Bilder zu Texten zuzuordnen, die die Ursprünge und die unterschiedlichen Maibaumtraditionen in Deutschland darstellten. Dabei konnten die Schüler/innen ihre Vermutungen äußern und bekamen interessante Informationen. Danach fand die festliche „Maibaumaufstellung“ statt. Der Baumstamm stand zwar bereits, es wurde aber die



Einige Kinder machten einen Hefeteig für ein Stockbrot nach einem deutschen Rezept. Foto: Schule Gosławitz

von den Kindern zuvor geschmückte Krone des Maibaums zum Maibaum gebracht und mit einer musikalischen Begleitung hochgezogen. Anschließend

tanzten die Schüler/innen um den Maibaum herum.

Nach dem „offiziellen Teil“ erfolgten praktische Workshops. Im ersten Workshop hatten die Schüler/innen die Gelegenheit, nach der Anweisung der Projektleitung in deutscher Sprache, eigene Maibäume zu basteln. Diese wurden nach Hause mitgenommen, als Erinnerung an diese schöne Tradition. In der Zwischenzeit machten einige Kinder einen Hefeteig für ein Stockbrot nach einem deutschen Rezept, sodass sie auch im kulinarischen Bereich ihre Sprache üben konnten. Als alle Kinder ihre Bastelarbeit beendet hatten, war auch der Hefeteig aufgegangen, die Kinder wickelten ihn auf Grillspieße und kamen zum Lagerfeuer, wo sie das Stockbrot baken. Da die Kinder diese Tradition noch nicht kannten, war es ein spannendes Ereignis für sie und motivierte, sich auf Deutsch zu unterhalten.

Anna Dzielawski

SKGD: Gesangscamp für junge Talente

Singen muss gelernt sein

Du singst gerne? Du hast keine Angst, auf der Bühne aufzutreten? Du willst Dich gesanglich weiterentwickeln? Dann ist das Angebot der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien genau das Richtige für Dich!

Noch bis zum 7. Juni kann man sich für die Teilnahme am diesjährigen „Gesangscamp der Deutschen Minderheit 2024“ bewerben. Der Workshop findet vom 30.06 bis 7.07. in Turawa, im Hotel Zaciszte statt und endet mit einem Konzert, bei dem die erworbenen Talente am letzten Tag des Workshops präsentiert werden. Um an dem Camp teilzunehmen, sollten die Teilnehmer aus der Woiwodschaft Oppeln stammen und zwischen 11 und 18 Jahre alt sein. Die Kosten für die Teilnahme an dem 7-tägigen Musikworkshop betragen



Das Gesangscamp wird mit einem Abschlusskonzert aller Teilnehmer enden. Foto: SKGD

500,00 PLN pro Person. Der Gesangsunterricht wird von qualifizierten Gesangslehrern durchgeführt.

Anmelden kann man sich bis zum 7. Juni 2024 über das Online-Bewerbungsformular. Die Bewerbung sollte

eine Aufnahme mit der Darbietung eines Lieblingslied beinhalten. Mehr Infos zum Gesangscamp gibt es unter daniel.bewko@skgd.pl oder der Telefonnummer 77 402 1076.

adur



Sommerdeutschkurse

online im

LernRAUM.pl

letnie kursy niemieckiego

503 721 658

karolina.syga@lernraum.pl

- dla uczestników będących członkami koła DFK/für DFK Mitglieder: **120 PLN**
- dla pozostałych osób/für andere Personen: **260 PLN**

Nova perspektywa niemieckiego
Eine neue Perspektive des Deutschlernens



DOM WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
MIĘDZY INNYMI WYSTĘPIENIAMI
ZABAWIENIEM



FUNDACJA ROZWOJU
ŚLĄSKA



WdG



Centrum Niemieckiego
Języka i Kultury
w Katowicach

Bayern: Deutschland und Polen im Gespräch

Die Zukunft beginnt im ländlichen Raum

Wie kann man junge Menschen davon überzeugen, in der eigenen Region, im ländlichen Raum zu bleiben? Auf diese Frage wollte die Hanns-Seidel-Stiftung (HSS) einer jungen Delegation aus Polen antworten. Unter den Vertreterinnen und Vertretern von Politik, Wissenschaft und Lokalaktivismus waren auch zwei Personen aus der deutschen Minderheit.

Für Rafał Wieczorek aus Leschnitz und Oliwia Drozdowicz aus Schweidnitz ging es am 5. Mai mit dem Flieger Richtung Frankfurt am Main, von wo sie sich mit sechs anderen jungen Menschen aus Polen auf den Weg in den Landkreis Aschaffenburg in Bayern machten. Erster wurde kürzlich seitens der Schlesischen Regionalpolitiker in den Leschnitzer Stadtrat gewählt, Oliwia Drozdowicz war wiederum vom Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit delegiert. In Aschaffenburg nahmen sie am Dialogprogramm der HSS teil, welches unter dem Motto „Deutschland und Polen im Gespräch: attraktiver ländlicher Raum für die junge Generation“ stand.

„Uns geht es darum, die jungen Menschen aus Polen nach Bayern einzuladen und ihnen das Zusammenleben zwischen Stadt und Land näherzubringen. Wir wollen zeigen, wie die Menschen jenseits der größeren Städte leben und wie gut sich der ländliche Raum entwickeln kann“, erklärte Dr. Markus Ehm, Leiter des Regionalprojekts Mitteleuropa der Hanns-Seidel-Stiftung.

Hochschulbildung in der Provinz

Laut dem Portal Forsal.pl planen in Polen die meisten Jugendlichen nach dem Abitur, ihren Herkunftsort endgültig zu verlassen. Sie ziehen in der Regel in die fünf größten polnischen Städte, manchmal auch ins Ausland. Nur etwa jede oder jeder Zehnte beabsichtigt, am Heimatort zu bleiben. In Deutschland ist die Tendenz anders. Dass dies so ist, fängt schon mit der Bildung an.

Am Montagmorgen ging es für die Gruppe an die Technische Hochschule Aschaffenburg. In Gesprächen mit dem Vizepräsidenten der Hochschule, Prof. Dr. Ivo Schäfer und dem Landtagsabgeordneten Prof. Dr. Winfried Bausback kam zur Geltung, dass Bayern in den 1990er-Jahren strategisch zahlreiche Fachhochschulen in kleineren Städten lokalisiert hatte. Die Experten erklärten, dass dies bis heute sehr positive Auswirkungen hat. „Denn die Unternehmen finden Fachkräfte, das ist der eine Vorteil, und der zweite ist, dass die Menschen ihre Heimat nicht mehr verlassen müssen, sondern Hochschulbildung vor Ort erhalten können.“

Oliwia Drozdowicz findet das Konzept gut, doch „für den jetzigen Moment in Polen nicht direkt umsetzbar“. Sie findet, es ist eine Richtung, in die man gehen sollte, doch es braucht noch viel Vorarbeit, um es in Polen so gestalten zu können wie in Bayern.

Wirtschaft schafft Arbeitsplätze

Das Dialogprogramm fand nicht ohne Grund im unterfränkischen Landkreis Aschaffenburg statt. Der ländliche Kreis liegt in der Metropolregion Rhein-Main und weist eine gut entwickelte Wirtschaft auf. Die Delegation besuchte unter anderem das Fraunhofer Institut, Hyundai Motorsport GmbH und die Edelmetallgesellschaft MAIREC, die eine von sechs Unternehmen weltweit ist, welche sich mit dem Recycling von Elektroschrott und der erneuten Gewinnung der Edelmetalle beschäftigt. Aufgegriffen wurden Themen wie Kreislaufwirtschaft, Nachhaltigkeit und die Förderung innovativer Branchen.

Selbstverwaltung neu orientiert

Am Montagabend stattete die Delegation einen Besuch im Rathaus von



Die Hanns-Seidel-Stiftung fördert den Dialog zwischen jungen Menschen aus Polen und Bayern.



Rafał Wieczorek (links) und Oliwia Drozdowicz (rechts) repräsentierten die deutsche Minderheit.

Das Dialogprogramm fand nicht ohne Grund im Landkreis Aschaffenburg statt. Der ländliche Kreis liegt in der Metropolregion Rhein-Main und weist eine gut entwickelte Wirtschaft auf.

Alzenau ab. Die jungen Erwachsenen hatten die Möglichkeit, sich mit Stephan Noll auszutauschen, der mit 33 Jahren mitten in seiner ersten Kadenz als Bürgermeister der Kleinstadt steckt.

„Dieses Treffen fand ich sehr spannend, da wir in einem ähnlichen Alter sind und beide in der Lokalpolitik aktiv sind“, so Rafał Wieczorek von den Schlesischen Regionalpolitikern. „Zwei Themen sind mir besonders haften geblieben. Erstens, wie die Gemeinde die Jugendlichen zur Partizipation motiviert. Das ist eines meiner Ziele, warum ich Gemeinderat geworden bin, nämlich, um die junge Bevölkerung aus Leschnitz ins lokale Leben einzubinden. Das zweite Thema waren erneuerbare Energien und wie sie in Alzenau eingesetzt werden. Leschnitz ist mit Ujest im Energiecluster verbunden. Ich würde mich jedoch darüber freuen, wenn eine Biogasanlage entstehen würde, denn das wäre ein weiterer Schritt hin zu einer nachhaltigen Entwicklung unserer Kleinstadt.“

Das Thema der Zusammenarbeit mit der jungen Generation wurde auch am Dienstag im Aschaffener Rathaus vertieft.

Nach einem kurzen Stopp im Binnenhafen von Aschaffenburg ging es für die junge Delegation voller neuer Eindrücke und Erfahrungen auch schon wieder nach Polen.

Dr. Markus Ehm von der Hanns-Seidel-Stiftung hofft, dass die Delegation

von den Erkenntnissen und Erfahrungen dieser Reise profitieren und sie zur Förderung von regionaler Entwicklung und jungem Engagement in ihren eigenen Gemeinden nutzen wird.

„Ich denke, es gab zahlreiche Gelegenheiten, gute Eindrücke zu gewinnen. Was wir den jungen Menschen auf den Weg geben wollten, war die Idee, dass man nicht in einer Stadt leben muss, um einen hohen Lebensstandard zu haben, sondern dass dies auch in kleineren Ortschaften gelingen kann, und dass es vor allem von den Menschen selbst abhängt, wie die Lebensqualität im ländlichen Raum ist. Ich erhoffe mir davon, dass die jungen Menschen die Initiative ergreifen und sich politisch oder in Vereinen vor Ort einbringen.“

Bawaria: Niemcy i Polska w dialogu – Przyszłość zaczyna się na obszarach wiejskich

Jak przekonać młodych ludzi do pozostania we własnym regionie, na obszarach wiejskich? Fundacja Hannsa Seidla (HSS) postanowiła odpowiedzieć na to pytanie młodej delegacji z Polski. Wśród przedstawicieli świata polityki, nauki i lokalnego aktywizmu znalazły się dwie osoby z mniejszości niemieckiej.

Rafał Wieczorek z Leśnicy i Oliwia Drozdowicz ze Świdnicy przylecieli 5 maja do Frankfurtu nad Menem, skąd wraz z sześciorgiem innych młodych ludzi z Polski wyruszyli do powiatu Aschaffenburg w Bawarii. Oliwia Drozdowicz ponownie została wydelegowana przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. W Aschaffenburgu wzięli udział w programie dialogu HSS, który odbywał się pod hasłem „Niemcy i Polska w dialogu: atrakcyjne obszary wiejskie dla młodego pokolenia“.

– Naszym celem jest zaproszenie młodych ludzi z Polski do Bawarii i pokazanie im, jak żyją ze sobą obszary miejskie i wiejskie. Chcemy pokazać, jak żyją ludzie poza większymi miastami i jak dobrze mogą się rozwijać obszary wiejskie – wyjaśnił dr Markus Ehm, kierownik regionalnego projektu Fundacji Hannsa Seidla w Europie Środkowej.



Die Teilnehmenden konnten sich mit dem Alzenauer Bürgermeister Stephan Noll zum Thema Regionalpolitik austauschen.

Fotos: Andrea Polański

Wyższe wykształcenie na prowincji

Jak podaje portal Forsal.pl, większość młodych ludzi w Polsce po ukończeniu szkoły planuje na stałe opuścić miejsce pochodzenia. Zazwyczaj przeprowadzają się do pięciu największych polskich miast, czasem nawet za granicę. Przeciętnie tylko jeden na dziesięciu zamierza pozostać w swojej rodzinnej miejscowości. W Niemczech tendencja jest inna. Fakt, że tak jest, zaczyna się od edukacji.

W poniedziałek rano grupa udała się na Uniwersytet Techniczny w Aschaffenburgu. W rozmowach z wiceprzewodniczącym uniwersytetu prof. dr. Ivo Schäferem i prof. dr. Winfriedem Krausbackiem, członkiem parlamentu bawarskiego, stało się jasne, że Bawaria w latach 90. strategicznie ulokowała liczne wyższe szkoły zawodowe w mniejszych miastach. Eksperti wyjaśnili, że ma to bardzo pozytywne skutki do dziś – „ponieważ firmy mogą znaleźć wykwalifikowanych pracowników, to jedna zaleta, a drugą jest to, że ludzie nie muszą już opuszczać swoich domów, lecz mogą uzyskać wyższe wykształcenie na miejscu“.

Oliwia Drozdowicz uważa, że koncepcja jest dobra, ale „obecnie nie jest bezpośrednio możliwa do zrealizowania w Polsce“. Uważa, że jest to kierunek, który należy obrać, ale potrzeba jeszcze wielu prac przygotowawczych, aby móc zorganizować go w Polsce w taki sam sposób jak w Bawarii.

Gospodarka tworzy miejsca pracy

Program dialogu nie bez powodu odbył się w dolnofrankijskim powiecie Aschaffenburg. Ten wiejski powiat znajduje się w regionie metropolitalnym Ren-Men i ma dobrze rozwiniętą gospodarkę. Delegation odwiedziła Instytut Fraunhofera, Hyundai Motorsport GmbH i firmę MAIREC, która jest jednym z sześciu przedsiębiorstw na świecie specjalizujących się w recyklingu odpadów elektronicznych i odzyskiwaniu metali szlachetnych. Poruszono także tematy jak: gospodarka o obiegu zamkniętym, zrównoważony rozwój i promowanie innowacyjnych branż.

Reorientacja samorządów

W poniedziałek wieczorem delegacja odwiedziła ratusz w Alzenau. Młodzi ludzie mieli okazję porozmawiać ze Stephanem Nollem, który w wieku 33 lat jest w trakcie swojej pierwszej kadencji na stanowisku burmistrza tego małego miasta.

– To spotkanie było dla mnie bardzo interesujące, ponieważ jesteśmy w podobnym wieku i obaj aktywnie działamy w lokalnej polityce – mówi Rafał Wieczorek ze Śląskich Samorządowców. – Szczególnie dwa tematy utkwiły mi w pamięci. Po pierwsze, w jaki sposób gmina motywuje młodych ludzi do działania. To jeden z powodów, dla których zostałem radnym, a mianowicie zaangażowanie młodych ludzi w życie lokalne. Drugim tematem były odnawialne źródła energii i ich wykorzystanie w Alzenau. Leśnica jest połączona z Urzędem w klastrze energetycznym. Byłbym jednak zachwycony, gdyby powstała biogazownia, ponieważ byłby to kolejny krok w kierunku zrównoważonego rozwoju naszego miasteczka. Temat współpracy z młodym pokoleniem został również szerzej omówiony we wtorek w ratuszu Aschaffenburga.

Po krótkim postoju w porcie śródlądowym w Aschaffenburgu młoda delegacja wróciła do Polski pełna nowych wrażeń i doświadczeń.

Dr Markus Ehm z Fundacji Hannsa Seidla ma nadzieję, że delegacja skorzysta z wiedzy i doświadczenia zdobytych podczas tej podróży i wykorzysta je do promowania rozwoju regionalnego i zaangażowania młodzieży we własnych społecznościach.

– Myślę, że było wiele okazji do zdobycia dobrych wrażeń. Chcieliśmy przekazać młodym ludziom, że nie trzeba mieszkać w mieście, aby mieć wysoki standard życia, lecz można to osiągnąć również w mniejszych miejscowościach, a jakość życia na obszarach wiejskich zależy przede wszystkim od samych ludzi. Mam nadzieję, że młodzi ludzie podejmą inicjatywę i zaangażują się w lokalną politykę lub organizacje – powiedział kierownik projektu.

Andrea Polański



Zdrowie: Zioła przydatne sportowcom

Wejdź na wyższy poziom

W dzisiejszych czasach osoby uprawiające sport mają bardzo łatwy dostęp do odżywek i suplementów wspomagających ich wydolność i siłę, a mimo to często sięgają po zioła. Okazuje się, że w diecie sportowców odgrywają one poważną rolę.

Między innymi mają za zadanie wzmocnić koncentrację przed treningiem, podnieść wydolność w trakcie oraz chronić przed skutkami zmęczenia, a po nim wspierać procesy regeneracyjne. To bardzo różnorodne zadania, dlatego lepiej jest, zamiast stosować pojedyncze zioło dla aktywnych, sięgnąć pod mieszankę różnorodnych ziół, która zapewni nam działanie na wielu polach. Trzeba jednak wiedzieć, jakie zioła mają właściwości wskazane przy wzmocnieniu aktywności fizycznej. Po które z nich zatem warto sięgnąć? Poniżej zaprezentowano rośliny o różnorodnych właściwościach – budujące mięśnie, zmniejszające ich bolesność, wzmacniające stawy i wydolność, dodające energii oraz ułatwiające odpoczynek i regenerację.

Ziele owsa zwyczajnego – ma działanie przeciwpalne i regulujące ciśnienie krwi. Dostarcza organizmowi potasu, żelaza, wapnia i magnezu. To minerały

Pokrzywa zwiększa odporność organizmu, zapobiega osłabieniu i przemęczeniu.

mające wpływ na zmniejszanie bólu i zmęczenia mięśni. Napar z ziela owsa korzystnie wpływa na układ moczowy i pracę nerek, dzięki czemu wspiera odtruwanie organizmu z toksyn. Co więcej, wspomaga walkę z bezsennością: ułatwia zasypianie i podnosi jakość snu, co przekłada się także na odpowiednią regenerację organizmu po wysiłku. **Kurkurma** – wspomaga ruchomość stawów, działa przeciwutleniająco, co podnosi wydolność komórek. Ma lekkie działanie przeciwbólowe i przeciwzapalne. Wspiera produkcję białek odpowiedzialnych za funkcje odporno-

ściowe, co podnosi wydolność w trakcie treningów.

Liść pokrzywy – dostarcza witaminy z grupy B, C i K. Poprawia metabolizm oraz usuwa nadmiar wody z organizmu. Zmniejsza problemy trawienne. Pokrzywa zwiększa odporność organizmu, zapobiega osłabieniu i przemęczeniu. Napar z jej liści niweluje bóle stawów i mięśni, co jest szczególnie ważne po ciężkim treningu i, co równie istotne dla aktywnych, podnosi wydolność organizmu.

Zielona herbata – pobudza metabolizm węglowodanów, które są paliwem dla mięśni. Jest antyoksydantem wspomagającym żywotność komórek. W połączeniu z kofeiną wzmacnia wydolność. Ma właściwości anaboliczne (budujące mięśnie), co jest istotne dla sportowców podnoszących ciężary.

Korzeń różenia górskiego – roślina o działaniu adaptogennym – zwiększa odporność na stres, ponieważ wspiera prawidłową pracę układu nerwowego. Wycisza złe emocje i rozluźnia napięcie emocjonalne. Znacznie relaksuje, co wspomaga efektywny odpoczynek organizmu. Dodaje energii i podnosi wydajność.



Zielona herbata pobudza metabolizm węglowodanów, które są paliwem dla mięśni.

Foto: Unsplash

Żeń-szeń amerykański – ułatwia i wzmacnia pobieranie tlenu oraz zdrowy metabolizm kwasu mlekowego, co przeciwdziała powstawaniu zakwasów. Wspomaga równowagę w układzie neuroendokrynnym, a także sprawność poznawczą, co skraca czas reakcji na zdarzenie.

Nasiona kozieradki – zawierają duże ilości potasu, który przeciwdziała bolesności mięśni, osłabieniu i zmęczeniu. Dodatkowo działają łagodząco na bóle stawów. Obniżają poziom cukru we krwi i stężenie cholesterolu. Wspierają funkcjonowanie trzustki i żołądka. Są bogatym

źródłem cennych flawonoidów, saponiny, lecytyny, choline, witamin i soli mineralnych – dzięki czemu wspierają ochronę przed nowotworami.

Pamiętaj

Napary ziołowe należy pić zgodnie z zaleceniami producenta lub lekarza, przez ok. 4 tygodnie. Po tym czasie zalecana jest tygodniowa przerwa w terapii i jeśli chcemy podtrzymać efekt, po tym czasie można stosować je 1–2 razy w tygodniu lub rozpocząć miesięczną terapię od nowa.

Karolina Świerc

PINNWAND

Missbraucht: Auf Facebook kursiert derzeit ein Video der beliebten Schauspielerin Uschi Glas, 80, in dem sie über angebliche



Foto: Promiflash

gesundheitliche Probleme spricht. Was viele jedoch auf den ersten Blick nicht ahnen: Es ist nicht die aus „Winnetou“ und „Fack ju Göhte“ bekannte Darstellerin selbst, die in dem Video spricht, sondern eine durch Künstliche Intelligenz (KI) erstellte Version der Schauspielerin. „Als ich mich in dem Video reden hörte, bekam ich Gänsehaut“, so die echte Glas gegenüber der „Bild“-Zeitung. Nur wer sie gut kenne, „merkt den Unterschied zur echten Uschi. Ich fühle mich missbraucht.“

Wundermittel: Robert Geiss hat abgenommen – und das deutlich und ohne groß etwas zu verändern. Zwölf Kilogramm weniger zeigt aktuell die Waage. „Ich wiege jetzt 85 Kilo. Das ist mein absolutes Wohlfühlgewicht. Mehr will ich nicht abnehmen“, erzählt Robert Geiss im Interview. Bei ihm habe das Mittel Ozempic „wunderbar funktioniert“. Die Problematik hinter der Abnehmethode sieht Robert Geiss nicht so eng. Er habe „so gut wie nichts eingestellt“, um abzunehmen. Er esse und trinke „eigentlich dasselbe wie vorher, nur insgesamt weniger“.

Details: Sängerin Yvonne Catterfeld verrät zum ersten Mal Details über ihren neuen Lebensgefährten. „Mein Freund kommt aus England und dadurch sprechen wir natürlich zu Hause vorwiegend Englisch“, enthüllt die 44-Jährige im Gespräch mit RTL und fügt hinzu: „Also ich mit meinem Sohn meistens Deutsch, aber ich finde das eine totale Bereicherung und ich liebe das einfach.“ Das fühle sich für sie so natürlich an, dass sie manchmal schon deutsche Wörter vergesse, gesteht sie.

Vorwürfe: Stefan Mross ist in den letzten Jahren geplagt von Skandalen und Schicksalsschlägen. Nun stehen Vorwürfe im



Foto: Adrian Geiger

Raum, der Sänger würde seine 82-Jährige Mutter vernachlässigen. Mross wehrt sich. „Meiner Mama geht es gut. Sie wohnt noch in ihrem Haus und ist sehr mobil. Und wenn es ihr irgendwann schlechter gehen sollte, brauchen wir natürlich einen Plan B, den wir dann in der Familie besprechen“, erklärt der 48-Jährige gegenüber „Das Neue Blatt“.

Verliebt: In seiner Heimat ist der Schweizer Sänger Vincent Gross seit Jahren ein Superstar und hat sich auch in Deutsch-



Foto: Silke Sonnenblume

land in der Schlagerbranche längst einen Namen gemacht. Seit einem halben Jahr ist Vincent Gross vergeben – und will sein Glück nun mit der ganzen Welt teilen. In der Zeitschrift „Freizeit Revue“ macht der 27-Jährige seine neue Liebe erstmals öffentlich und zeigt sich mit seiner Freundin Sara. Die beiden sind zwar erst seit einigen Monaten ein Paar, kennen sich aber schon länger. „Über die Jahre hinweg haben wir immer mal wieder voneinander gehört und hatten uns auf dem Radar. Vor einem halben Jahr haben wir beschlossen, uns zu treffen“, so Gross. Seitdem sind sie unzertrennlich.

Hochzeit: Seit über zehn Jahren gehen Nina Bott und ihr Partner Benjamin Baarz gemeinsam durch Leben. Jetzt haben sie ihre Liebe mit einer Hochzeit besiegelt. „Es ist schön, sich noch einmal bewusst füreinander zu entscheiden – dass man nicht sagt, man bleibt der Kinder wegen zusammen. Sondern eben unseretwegen, wegen unserer Liebe“, meinte Baarz zum Magazin „Bunte“.

Schlank: Nach der Schwangerschaft habe Sängerin Annemarie Eilfeld zugenommen. Nun aber ist sie wieder schlank. Das schaffte sie folgendermaßen: „Mit einer homöopathischen Stoffwechselkur. Auf einmal sind die Kilos richtig gepurzelt. Ich habe jetzt fast zehn Kilo abgenommen. Ich habe bei 75 angefangen und bin jetzt bei 66,7 Kilo.“ Mittlerweile sei sie wieder bei ihrem alten Gewicht vor der Schwangerschaft angekommen.

Hochzeit: Erst letzte Woche ist die Scheidung zwischen Moderator Thomas Gottschalk und seiner Ehefrau Thea über die



Foto: Promiflash

Bühne gegangen, schon brodelte die Gerüchteküche, dass bald geheiratet wird. Thomas Gottschalk hat sein ihm nahestehendes Umfeld nach BUNTE-Informationen schon für diesen Sommer „vorgewarnt“ und darum gebeten, sich Zeit für ihn und Karina zu reservieren. Es wird von einer möglichen Hochzeit gesprochen.

adur

Glosse

Fleisch

Die Fleischtheke erweckt bei Menschen uralte Naturtriebe. Auf einmal wird ein gewöhnlicher Stubenhocker zu einem furchtlosen Jäger, der im Kampf um das beste Stück Rind eine Seniorin skrupellos zur Seite schiebt und ruft: „Ich war hier als erster dran!“ Als würde die Wurstwahl über Leben oder Tod entscheiden. Als wäre es das letzte Schnitzel, denn morgen endet die Welt. Als Kind ging ich mit meiner Oma gerne zum Metzger. Sie hat natürlich auch nie einfach nur das erste beliebige Stück Fleisch gekauft. Zuerst ließ sie sich alles zeigen und dann begutachtete sie aufmerksam jedes Stück. Die Ernsthaftigkeit, mit der sie sich dieser Aufgabe annahm, teilte sich allen Anwesenden mit. Auf einmal verstummen im Laden alle Gespräche. Die Verkäuferin erstarrte in Erwartung. Die Welt hielt den Atem an. In der Stille hörte man die Fliegen, wie sie aufs Fenster schlugen. Welches wird das Gewinnerstück? Endlich traf Oma ihre Entscheidung. Das Fleisch landete im Korb. Die Spannung im Laden löste sich. Die Welt konnte sich weiter drehen.

Anna Durecka

Karolin Łunaczi

Powiam Wům, że niektorzi ludzie to einfach sům nie na tym miejsu, na kerym mieliby być. Znołcie to? A jak już zaczynajům se miyszać w nie swojy sprawy, to już yno gorzji. Nic dobrego to nie może zwiastować, choby sie bardzo stara-li. No bo jak już tacy sům, to jako na to wpłynůnć, a powiydz gupiy-mu, że je gupi... i tak nie uwierzi! Tu genau ta sama zasada.

Nie chcam sam tera pisać elaboratów, ale ostatniymi czasy jakojs tak mockam ludzi wkole nofs za moc chcům se wtrůnać w sprawy, o kerych nie maju żołdnogo pojyncia. I co z tym zrobić? A no

nic. Można kedyjs zrozumium, bele by nie bylo za nieskoro. No bo abo robisz cojs, na czym se znołsz abo lepij tygo nie tykej. A jak już przy okazji zaczynoł sie ktojs wtrůnać nie w swojy sprawy, bo mu se zdoł, że baje lepij, no to już dobrze sie nie może skůńczyć. I jak by sam nawet ktojs chcioł tera padać, że nie wyjcie o czym piszam, to czy nie znejdziecie wele siebie kogojs takygo? Kogojs podobnygo do tygo, o czym pisałach? I co z tym zrobić? Dejcie pokój – sami kedyjs zrozumium, że zrobili źle... bele yno! Moge być za nieskoro, padolcie? A no moge, ale padajům, że gupszych trza

puszczać przodkym. I tela w tym tymacie. I joł wiam, że nie koźdi, co chce cojs zmiynić, musi być gupi, bo sam tera tak mocka to słowo używům, ale... jak cojs działoł i to dobrze działoł, to lepij wspi- rać to co je, abo joł cojs źle sam tera rozumiam? Jak ja, to wytłumaczicie mi to przy okazji. A okazji ku tymu na pewno baje moc. Łostatnio zaś ktojs mie z Wołs poznoł i padoł – to je ta, co łunaczi – o wszystkim i o niczym i to mu se nojbarzji podoboł. A joł einfach łunaczam o tym, co mi na duszi leži, co mi w duszi groł i co mie nerwuje. Jak i dzisiej. Tak już mům i szybko

tygo u mie zmiynić se nie doł. Jak se cojs ważnygo dzieje, to przeca i o tym połunaczam, ale tela wko- ło polityki, problemów, że dobrze od czasu do czasu podyskutować o pierdołach pra?

No to chyba na dzisiej tela, nadchodzůnci łikynd to taki wyjcie – wyjůntkowi – Dziyrń Mamy, fajery – nie zapomnijcie o geszyn- kach, a już przede wszystkim o ży- czyniach, jak już geszynku nie baje, no bo przeca mama můmy yno jed- na. A jak jům můmy, to trza sie z tygo jeszcze fest radować, bo nie wiadůmo, jak długo jům jeszcze bandymy mieć! □



**Porady: Kalkulacja mieszana, czyli Mischkalkulation**

Co powinni o niej wiedzieć rzemieślnicy w Niemczech?

Dzięki kalkulacji mieszanej (niem. Mischkalkulation) rzemieślnicy mogą rozłożyć swoje koszty i marżę zysku w różny sposób na robociznę i materiały. Daje im to pole do manewru – a klient może łatwiej porównać oferty. Na czym jednak polega kalkulacja kosztów mieszanych w Niemczech i czego należy się wystrzeżać?

Aby oświecić klienta i uprościć niektóre dyskusje na temat kosztów, niektóre firmy handlowe mają gotowe przykładowe kalkulekacje pokazujące, jakie elementy składają się na godzinę pracy rzemieślnika. Jednak nie tylko koszty pracy są kwestionowane i omawiane. Pojawiają się również pytania o koszty materiałów, a przede wszystkim o tzw. kalkulekacje mieszane. Co to dokładnie oznacza? Kto kalkuluje w ten sposób i kto na tym korzysta? Kalkulekacja usług własnych rzemieślników nie jest taka łatwa, ponieważ są to ciągle zmieniające się pozycje. Zmieniają się ceny, podatki i płace. Każdy, kto przygotowuje wycenę, może zatem zazwyczaj zobowiązać się do niej tylko na pewien okres czasu. Z kolei istnieją różne modele kalkulekacji kosztów – albo bardzo szczegółowe w odniesieniu do poszczególnych pozycji, takich jak wynagrodzenia, materiały i tzw. koszty ogólne, albo całkowicie ryczałtowe, albo tzw. kalkulekacja mieszana.

Kalkulekacja usług własnych rzemieślników nie jest taka łatwa, ponieważ są to ciągle zmieniające się pozycje. Zmieniają się ceny, podatki i płace.

kalkulekacji godziny pracy rzemieślnika. Daje to rzemieślnikom pole manewru, jeśli chcą przedstawić swoim klientom podział kosztów pomimo mieszanej kalkulekacji. Robiąc to, firma rzemieślnicza musi również wziąć pod uwagę, że klient musi mieć możliwość porównania. Zazwyczaj proszą oni o kilka ofert, a następnie potrzebują punktów odniesienia, które mogą znaleźć w kilku kosztorysach.

Kosztorys mieszany oferuje opcje projektowania

Kalkulekacja mieszana jest szeroko stosowana w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji, niezależnie od branży i wielkości firmy. Wynika to z faktu, że oferuje ona firmom pewne opcje organizacyjne. W tym miejscu do gry wkraczają wspomniane wcześniej „koszty ogólne”. Operacyjne koszty ogólne odnoszą się do wydatków firmy na: wynagrodzenia personelu biurowego, koszty lokalowe, ogrzewanie, energię elektryczną, wodę, gaz, podatki firmowe, koszty pojazdów, konserwację budynków i maszyn, ubezpieczenie firmy, reklamę, koszty podróży, a także odsetki od pożyczek. Część tych kosztów musi być uwzględniona w każdym zamówieniu. Są one również częścią

Jak rzemieślnicy mogą obniżyć swoje stawki godzinowe?

Wielu klientów – głównie prywatnych – jest wrażliwych na ceny, jeśli chodzi o stawki godzinowe, ponieważ mogą je po prostu porównać. Wielu rzemieślników przeszło w związku z tym na bardziej umiarkowane stawki godzinowe, a narzut na materiały ustalili na nieco wyższym poziomie. Kalkulekacja mieszana polega w praktyce na tym, że rzemieślnik rozdziela swoje koszty i marżę zysku w różny sposób między robocizną i materiały.

Konkretnie oznacza to, że z jednej strony uwzględnia on narzut na oba te elementy w celu osiągnięcia zysku i pokrycia kosztów ogólnych. Z drugiej strony może on również inaczej wyważyć narzut w ujęciu procentowym, tak



Kalkulekacja mieszana jest powszechnie stosowana wobec klientów prywatnych, ale nie jest dozwolona w przetargach publicznych.

Foto: Towfiqu barbhuiya on Unsplash

aby klient znalazł podobny przedział cenowy do konkurencji, patrząc na stawkę godzinową.

Kalkulekacja mieszana: co dotyczy zamówień publicznych?

Ale czy w ogóle dozwolone jest tworzenie tak elastycznej kalkulekacji mieszanej? Jest ona powszechnie stosowana wobec klientów prywatnych, ale nie jest dozwolona w przetargach publicznych. Ceny poszczególnych pozycji w przetargu nie mogą być celowo wyższe lub niższe od kalkulekacji wewnętrznej.

Czy rzemieślnicy mogą pobierać dodatkowe opłaty za materiały?

Pozostaje jeszcze kwestia tego, czy i ile rzemieślnicy mogą lub powinni zarabiać

na kosztach materiałów. W końcu nie są oni ani producentami, ani detalistami. Marża na materiałach ma sens biznesowy i jest uzasadniona. Rzemieślnik musi wybrać materiał od swojego dostawcy, zamówić go, ewentualnie przechować, a następnie przetransportować do klienta. Dlatego też zdecydowanie zaleca się odpowiednią dopłatę za te usługi. To, czy ta dopłata wyniesie 10%, 20% czy nawet 30%, zależy od produktu, ogólnej usługi i metody obliczania. I jeszcze jedna wskazówka dotycząca mieszanej kalkulekacji kosztów: koszty robocizny z faktur rzemieślników (usługi związane z gospodarstwem domowym, § 35 EstG) można odliczyć od podatku. Kolejną sprawą jest fakt, że większość klientów rzemieślników chce również zobaczyć

konkretne i oddzielne wyszczególnione punkty na fakturze. Nie ma jednak takiego wymogu prawnego, który zmuszałby rzemieślnika do sporządzenia szczegółowego rachunku. Niemniej jednak możliwość odliczenia podatku od usług rzemieślniczych jest również „argumentem sprzedażowym”, który firmy powinny wykorzystywać. Wystarczy, że na fakturze koszty pracy zostaną wykazane ryczałtowo, zgodnie z § 35 EstG.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.

Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.



Zapytaj prawnika!

Skorzystaj z fachowej pomocy prawnej

Czy w ogóle KSeF wejdzie w życie? Gwoli przypomnienia – Krajowy System e-Faktur miał obowiązywać od 1 lipca 2024 r. (a dla przedsiębiorców zwolnionych z VAT od 1 stycznia 2025 r.). Jednak jak wykazał audyt informatyczny przeprowadzony na zlecenie Ministerstwa Finansów, niezbędne jest przesunięcie wdrożenia obligatoryjnego KSeF.

Co się stało później?

Obecnie przyjęto projekt ustawy nowelizującej ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (UD49), który przewiduje odroczenie daty wejścia w życie obowiązku KSeF. W związku z zdiagnozowanymi problemami związanymi z wydajnością KSeF, który nie byłby w stanie (na dzień wejścia w życie obligatoryjnego e-fakturowania) przetworzyć znacznej liczby faktur przesłanych w krótkim odstępie czasu, podjęto decyzję o przesunięciu terminu wdrożenia systemu. Wzięto pod uwagę stan gotowości KSeF oraz potrzebę zapewnienia stabilności i przewidywalności prowadzenia działalności gospodarczej.

To jednak wejdzie?

W projektowanej ustawie proponuje się, aby obowiązek wdrożenia KSeF miał zastosowanie do wszystkich podatników (czynnych i zwolnionych z VAT) w jednym terminie, tj. 1 lutego 2026 r.



Łukasz i Jarosław Kuczyński

Foto: Lucas Netter

Przesunięcie terminów dodatkowych odroczeń?

Projekt zawiera odpowiednie przesunięcie terminów zawartych w ustawie wprowadzającej KSeF w zakresie dodatkowych odroczeń obowiązków związanych z wdrożeniem KSeF.

Dotyczy to wskazania:

- okresu przejściowego dla wystawiania faktur z kasy rejestrującej,
- odroczenia obowiązków dokonywania płatności przelewem z podaniem numeru KSeF (przedsiębiorcy będą

mieli dodatkowy czas na dostosowanie swoich systemów IT do KSeF), – odroczenia kar wobec podatników za błędy związane ze stosowaniem obowiązku KSeF (złagodzi to skutki błędów po stronie przedsiębiorców w początkowym okresie obowiązku stosowania KSeF).

Dodatkowe odroczenia wprowadza się, zachowując dotychczasową logikę rozwiązań – dokonując przesunięcia terminów zachowuje się okres półroczny stosowania przejściowych rozwiązań.

Odrębne prace legislacyjne

Ministerstwo Finansów wskazało, że uproszczenia obowiązków związanych z wdrożeniem KSeF będą przedmiotem odrębnych prac legislacyjnych. W drugim projekcie legislacyjnym będą przedstawione propozycje dotyczące etapowego wejścia w życie obowiązkowego KSeF. Ministerstwo Finansów proponuje, żeby od:

- 1 lutego 2026 r. obowiązek objął przedsiębiorców, u których wartość sprzedaży (wraz z kwotą podatku) przekroczyła w 2025 r. 200 mln zł,

Ministerstwo Finansów wskazało, że uproszczenia obowiązków związanych z wdrożeniem KSeF będą przedmiotem odrębnych prac legislacyjnych.

– 1 kwietnia 2026 r. obowiązek objął pozostałych przedsiębiorców. Projekt zostanie poddany szczegółowym konsultacjom publicznym i opiniowaniu.

Zatem warto udać się do urzędu skarbowego celem zaopiniowania całego przedsięwzięcia.

Jarosław Kuczyński / K. Ś.

Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński



ul. M. Konopnickiej 6, piętro III
45-004 Opole
www.kuczynski.legal
lukasz@kuczynski.legal
jaroslaw@kuczynski.legal
tel. 505983977, 505983976



Hallo Wirtschaft!

Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

Wirtschaft: Edelmetall als Ausweg aus der Krise

Deutsche Goldreserven = 750 Milliarden Euro

Obwohl die deutschen Goldreserven in letzter Zeit etwas zurückgegangen sind, ist die Attraktivität dieses Edelmetalls ungebrochen. Das zeigt sich nicht zuletzt daran, dass sich in Deutschland rund 9.034 Tonnen Gold in Privatbesitz befinden. Die privaten Goldreserven der Deutschen, bestehend aus Barren, Münzen und Schmuck, sind nach dem Ende des durch die Corona-Pandemie ausgelösten Booms zwar etwas geschrumpft, befinden sich aber immer noch auf einem hohen Niveau.

Die Pandemie hat die Nachfrage nach Gold, das in der Krise als sicherer Hafen galt, erhöht. Im Jahr 2021 wurde in Deutschland ein Rekordbestand von 9.089 Tonnen Gold verzeichnet. Zu Beginn dieses Jahres befanden sich laut einer Studie von Forschern der Berliner Steinbeis-Hochschule für die Frankfurter Reisebank noch beachtliche 9.034 Tonnen Gold in privaten Händen von Bundesbürgern. Obwohl Gold weder Zinsen noch Dividenden abwirft, gilt es als stabile Anlage, insbesondere in Krisenzeiten. In den letzten Monaten ist der Goldpreis deutlich gestiegen. Einige Anleger haben diesen Anstieg genutzt, um ihre Aktien zu verkaufen und Kursgewinne zu erzielen.

Knapp sechs Prozent der weltweiten Goldbestände

Allerdings „würde man angesichts der höchsten Goldpreise erwarten, dass mehr Menschen Gold verkaufen als kaufen. Die Studie zeigt jedoch, dass sich die Zahlen ausgleichen“, schätzt die Reisebank ein, die zu den größten Händlern in Deutschland gehört und unter anderem die Volks- und Raiffeisenbanken mit Edelmetallen versorgt. Der Goldbestand, den deutsche Haushalte in Form von Barren und Münzen zu Anlagezwecken halten, ist im Vergleich zur Analyse 2021 um bis zu 35 Tonnen auf 5.229 Tonnen gestiegen. Die restlichen 3.805 (2021: 3.894) Tonnen sind Goldschmuck. Insgesamt verbleiben mit den 3.353 Tonnen (Stand 31.12.2023) Bundesbankgold 5,9 Prozent der weltweiten Reserven des Edelmetalls in deutschem Besitz. Im Jahr 2021 waren es noch 6,2 Prozent. Würde man alle Goldbestände der privaten Haushalte in Deutschland und der Bundesbank in einen Würfel legen, wäre dessen Kante etwas mehr als 8,6 Meter lang. Zum Zeitpunkt der Studie – 29. Januar 2024 – waren die deutschen Goldreserven rund 750 Milliarden Euro wert. Der Studie zufolge besitzen etwas weniger als zwei Drittel der Bundesbürger (61 Prozent) Gold in Form von Schmuck, Barren oder Münzen oder indirekt über Wertpapiere wie „Xetra-Gold“ (von der Frankfurter Börse) oder „Euwax Gold“ (von der Stuttgarter Börse).

Ein Weg gegen die Inflation

Die Umfrage zeigt, dass Menschen, die Gold zu Anlagezwecken kaufen, als Hauptgrund den Schutz vor Inflation

Würde man alle Goldbestände der privaten Haushalte in Deutschland und der Bundesbank in einen Würfel legen, so wäre dessen Kante gut 8,6 Meter lang.

anführen (38 Prozent). „Auch Menschen der Generation Z (geboren nach 1985) kennen hohe Inflationsraten nicht nur aus dem Schulunterricht, sondern haben die Inflation und ihre Auswirkungen selbst erlebt“, erklärt Studienautor Jens Kleine vom Forschungszentrum für Finanzdienstleistungen an der Steinbeis-Hochschule in Berlin und ergänzt: „Einige von ihnen haben sich deshalb in den vergangenen Jahren erstmals für den Kauf von Gold entschieden.“ Der Analyse zufolge gab es unter den zwischen 1995 und 2010 Geborenen deutlich mehr Goldkäufer als unter den älteren Menschen. Obwohl die Inflation in den letzten Monaten spürbar zurückgegangen ist, treiben Kriege und Krisen sowie die Unsicherheit über den Ausgang von Wahlen, zum Beispiel in den USA, und die Erwartung von Zinssenkungen die Nachfrage nach dem Edelmetall weiter an. In einer im Auftrag der Reisebank durchgeführten Studie gaben drei Viertel (75,2 Prozent) der Goldanleger an, dass sie das Edelmetall weiterhin kaufen würden. Bei den vorangegangenen Umfragen in den Jahren 2019 (78,1 Prozent) und 2021 (76,6 Prozent) war diese Zahl jedoch etwas höher. Wer Goldbarren oder Goldmünzen kaufen möchte, muss jetzt allerdings tiefer in die Tasche greifen. Von Anfang des Jahres bis Ende April stieg der Preis für dieses Edelmetall auf ein Rekordhoch von 2.431 Dollar pro Unze (31,1 Gramm). Derzeit liegt der Preis immer noch bei rund 2.300 Dollar (etwa 2.140 Euro).

Gospodarka: Cenny kruszec sposobem na kryzysy – Niemieckie rezerwy złota = 750 miliardów euro

Chociaż niemieckie rezerwy złota ostatnio nieco zmalały, to atrakcyjność tego kruszcu pozostaje niezmienna. Świadczy o tym choćby to,



In Deutschland befinden sich rund 9.034 Tonnen Gold in Form von Barren, Münzen und Schmuck in privatem Besitz.

Foto: Złafky.cz on Unsplash

że w Niemczech w prywatnych rękach znajduje się ok. 9034 ton złota. Prywatne zasoby złota Niemców, składające się ze sztabek, monet i biżuterii, po zakończeniu boomu spowodowanego pandemią koronawirusa, choć nieco się skurczyły, pozostają wciąż na wysokim poziomie.

Pandemia zwiększyła popyt na złoto uważane za bezpieczną przystań w czasie kryzysu. W 2021 r. odnotowano w Niemczech rekordową ilość złota w wysokości 9089 ton. Na początku bieżącego roku, według badania przeprowadzonego przez naukowców z berlińskiej uczelni Steinbeis-Hochschule dla banku Frankfurter Reisebank, w prywatnych rękach obywateli Republiki Federalnej Niemiec nadal znajdowało się sporo, bo 9034 ton złota. Chociaż złoto nie daje ani odsetek, ani dywidendy, to jednak uważane jest za stabilną inwestycję, zwłaszcza w czasach kryzysu. W ciągu ostatnich miesięcy cena złota znacznie wzrosła. Niektórzy inwestorzy wykorzystali ten wzrost, aby sprzedać swoje zapasy i zarobić na zyskach kursowych.

Prawie 6% globalnych zapasów złota

Jednakże, „biorąc pod uwagę najwyższe ceny złota, można się spodziewać, że więcej osób będzie je sprzedawać niż kupować. Badanie pokazuje jednak, że liczby te wyrównują się wzajemnie”

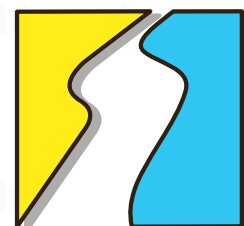
– ocenia Reisebank, który jest jednym z głównych sprzedawców w Niemczech i zaopatruje w metale szlachetne m.in. sieci banków Volksbank i Raiffeisenbank. Zasoby złota, które gospodarstwa domowe w Niemczech trzymają w formie sztabek i monet do celów inwestycyjnych, wzrosły nawet o 35 ton w porównaniu z analizą z 2021 r., osiągając 5229 ton. Pozostałe 3805 ton (2021 r. – 3894) to złota biżuteria. Łącznie z 3353 ton (stan na 31.12.2023 r.) złota Bundesbanku w niemieckim posiadaniu pozostaje 5,9% światowych zasobów tego metalu szlachetnego. W roku 2021 było to jeszcze 6,2%. Gdyby wszystkie zasoby złota z prywatnych gospodarstw domowych w Niemczech i Bundesbanku zostały umieszczone w szóstanie, jego krawędź miałaby długość nieco ponad 8,6 m. W momencie badania – 29 stycznia 2024 r. – niemieckie rezerwy złota były warte ok. 750 mld euro. Według analizy trochę mniej niż dwie trzecie obywateli Niemiec (61%) posiada złoto w postaci biżuterii, sztabek lub monet, lub pośrednio poprzez papiery wartościowe, takie jak „Xetra-Gold” (z giełdy we Frankfurcie) lub „Euwax Gold” (z giełdy w Stuttgarcie).

Sposób na inflację

Z badania wynika, że osoby, które kupują złoto w celach inwestycyjnych, jako główny powód wymieniają ochronę

przed inflacją (38%). – Nawet ludzie z pokolenia Z (urodzeni po 1985 r.) znają już wysokie wskaźniki inflacji nie tylko z zajęć szkolnych, lecz sami doświadczyli inflacji i jej skutków – wyjaśnia autor badań Jens Kleine z Research Center for Financial Service przy Steinbeis-Hochschule w Berlinie i dodaje: – Z tego powodu niektórzy z nich po raz pierwszy zdecydowali się na kupno złota w ostatnich latach.

Według analizy wśród osób urodzonych między 1995 a 2010 r. było znacznie więcej kupujących złoto niż wśród osób starszych. Wprawdzie w ostatnich miesiącach inflacja wyraźnie spadła, ale wojny i kryzysy, podobnie jak niepewność co do wyników wyborów, np. w USA oraz oczekiwanie na obniżkę stóp procentowych, nadal nakręcają popyt na cenny kruszec. W analizie przeprowadzonej dla Reisebanku trzy czwarte (75,2%) osób inwestujących w złoto stwierdziło, że będą nadal nakręcać ten metal szlachetny. Liczba ta była jednak nieco wyższa w poprzednich badaniach w 2019 r. (78,1%) i 2021 r. (76,6%). Osoby chcące zakupić sztabki złota lub złote monety muszą jednak obecnie sięgnąć głębiej do kieszeni. Od początku roku do końca kwietnia cena tego kruszcu wzrosła do rekordowego poziomu 2431 dolarów za uncję (31,1 grama). Obecnie cena wynosi wciąż ok. 2300 dolarów (ok. 2140 euro). K. Ś.



**Bundesliga: 34. – ostatnia seria spotkań sezonu 2023/2024**

Prawie wszystko jasne

Przed ostatnią serią spotkań powiedzieliśmy, że mistrzem Niemiec bez względu na wynik ostatniego ligowego meczu został Bayer 04 Leverkusen – pierwszy raz w swojej historii. Wiedzieliśmy również, że obok „Aptekarzy” w kolejnej edycji Ligi Mistrzów Niemcy reprezentowane będą także przez: Bayern München, VfB Stuttgart, RB Leipzig i Borusję Dortmund.

Nie wiedzieliśmy natomiast, kto z pary Bayern München / VfB Stuttgart będzie wicemistrzem kraju. Przed 34. kolejką Bawarczycy mieli dwa punkty przewagi nad dumą Szwabii i lepszy bilans strzelonych oraz straconych bramek. To oznaczało, że w ostatniej serii spotkań Bayern mógł sobie pozwolić na remis w wyjazdowym spotkaniu z TSG 1899 Hoffenheim. VfB z kolei, żeby wywalczyć srebrny medal, musiał liczyć na przegraną Bayernu i zobowiązany był pokonać u siebie Borusję Mönchengladbach. A zatem zespół, który do tej konfrontacji podchodził już na luzie, bo kolejkę wcześniej zapewnił sobie pozostanie w ekstraklasie. Jaki jest wynik korespondencyjnego pojedynku Bayernu ze Stuttgartem?

VfB Stuttgart wicemistrzem Niemiec!

Finalnie okazało się, że monachijczycy nie zdołali pokonać w Sinsheim tamtejszego TSG 1899 Hoffenheim, ulegając 2-4! Stało się tak, pomimo że po 6 minutach gry Bayern wygrał 2-0 po trafieniach Tela i Daviesa. Od tego momentu jednak do pracy zabrali się miejscowi, dla których do siatki gości trafiali kolejno: Beier w 8. min oraz trzykrotnie Kramarić – w 68., 85. i 87. min.

Nieprowadzenie Bayernu wykorzystał VfB Stuttgart, który na własnym terenie zgodnie z planem wygrał z Borusją Mönchengladbach 4-0 po trafieniach: Guirassy'ego w 23. i 31. min oraz Jeonga w 75. i Silasa w 83. min. Dzięki temu duma Szwabii wywalczyła wicemistrzostwo Niemiec i obok Bayeru 04 Leverkusen okrzyknięta została największą rewelacją minionych rozgrywek, podczas gdy jeszcze rok wcześniej cudem uniknęła spadku do 2. Bundesligi.

A propos Bayeru 04 Leverkusen – zgodnie z planem na pożegnanie sezonu, po bramkach Boniface'a w 12. min oraz Andricha w 27. min, pokonał przed własną publicznością FC Augsburg 2-1 i do 51 meczów przedłużył serię bez porażki w sezonie 2023/2024. Jeżeli zatem „Aptekarze” wygrają finał Ligi Europy (z Atalantą Bergamo) i finał Pucharu Niemiec (z 1. FC Kaiserslautern), zakończą sezon bez porażki z trzema trofeami! Będzie to wyczyn wyjątkowy i największe osiągnięcie tego klubu w jego 120-letniej historii.

Punkty Leipzig i BVB

Warto dodać, że czwarty i piąty zespół w tabeli – RB Leipzig i Borussia Dortmund – a zatem drużyny, które podobnie jak Bayer 04 Leverkusen, VfB Stuttgart i Bayern München reprezentować będą 1. Bundesligę w kolejnej edycji Ligi Mistrzów, w ostatniej serii spotkań nie dały się pokonać. „Byki” z Saksonii zremisowały we Frankfurcie nad Menem z Eintrachtem 2-2, choć długo wydawało się, że w finansowej stolicy Europy zwyciężą, bo po trafieniach Xavi'ego z rzutu karnego w 42. min i Sesko w 46. min prowadzili 2-0. Miejscowe „Orły” nie złożyły jednak broni. Nie poddały się i dzięki ambitnej walce do końca zdołały wywalczyć punkt, jak się okazuje – bardzo ważny punkt, o czym później. W 60. min Ekitike strzelił dla frankfurtczyków kontaktowego gola, a w 77. min Marmoush z rzutu karnego wyrównał na 2-2 i ustalił wynik zawodów.

Borussia Dortmund natomiast na pożegnanie z rozgrywkami bez większego wysiłku pokonała przed własną pu-



Pierwszy raz w swojej historii Bayer 04 Leverkusen został mistrzem Niemiec. W środku trzymający mistrzowską patelnię trener „Aptekarzy” Xabi Alonso. Foto: www.bild.de

VfB Stuttgart na własnym terenie wygrał z Borusją Mönchengladbach 4-0. Dzięki temu wywalczył wicemistrzostwo Niemiec i obok Bayeru 04 Leverkusen okrzyknięty został największą rewelacją minionych rozgrywek.

blicznością zdegradowane do drugiej ligi SV Darmstadt 98 4-0. Bramki dla podopiecznych Edina Terzicia zdobyli: Maatsen w 30. min, żegnający się tym meczem z dortmundzkim klubem Reus w 38. min oraz Brandt w 73. i Malen w 88. min. Należy dodać, że „żółto-czarni” potraktowali to spotkanie na luzie i jako test przed wielkim finałem Ligi Mistrzów na Wembley w Londynie, w którym zmierzą się z Realem Madryt.

Europejskie puchary dla „Orłów” i „Hoffe”

Wspomnieliśmy wcześniej, że Eintracht Frankfurt, remisując z RB Leipzig 2-2, wywalczył bardzo ważny punkt. Zapewnił on bowiem zespołowi znad Menu szóste miejsce na mecie sezonu, a to zapewnia „Orłom” udział w kolejnej edycji Ligi Europy i, co za tym idzie, duży prestiż oraz poważny zastrzyk pieniędzy. Co prawda nie są to tak ogromne sumy jak występy w Lidze Mistrzów, ale na pewno warte gry.

Siódme miejsce rzutem na taśmę zajął wspomniany wyżej TSG 1899 Hoffenheim, który nieoczekiwanie pokonał u siebie monachijski Bayern 4-2. Dzięki tej lokacie team z Badenii będzie reprezentował Niemcy w Lidze Konferencji Europy, która jest najmniej ceniona ze wszystkich europejskich pucharów, ale mimo to występ w niej jest prestiżem i też przynosi klubowej kasie dodatkowe pieniądze. Na tyle duże, że władze klubu mogą zainwestować je w budowanie kadry. Co ciekawe, gdyby Eintracht Frankfurt przegrał z RB Leipzig, na co długo się zanosilo, to Hoffenheim zamieniłoby się miejscami z Eintrachtem. Patrząc jednak z punktu widzenia kibica niemieckiego futbolu, mimo wszystko wydaje się, że lepiej się stało, że to Eintracht będzie reprezentował 1. Bundesligę w tym ważniejszym z europejskich pucharów. Frankfurczycy to typowy pucharowy zespół, który potrafi walczyć z największymi klubami kontynentu. „Hoffe” natomiast, kiedy występowało w pucharach, niestety zawiódło, także jego kibice, którzy w bardzo małych liczbach wypełniali

stadion w Sinsheim, a zatem przeciwnie do fanów Eintrachtu.

Köln i Darmstadt w 2. Bundeslidze

Przed ostatnią serią spotkań powiedzieliśmy, że do 2. Bundesligi spada SV Darmstadt 98 (18. miejsce w tabeli), a obok niego największe „szanse” na podobny los ma 1. FC Köln (17. lokata), ale... Kolończycy przed tą kolejką mieli jeszcze cień nadziei na wskoczenie na miejsce 16. oznaczające baraż o utrzymanie się w ekstraklasie z trzecim na mecie zespołem 2. Bundesligi – czyli Fortuną Düsseldorf. Warunek był jeden – 1. FC Köln musiało wygrać w Heidenheim z grającymi już wyłącznie o prestiż gospodarzami, a jednocześnie liczyć na porażkę będącego przed tą serią meczów na 15. (bezpiecznym) miejscu 1. FC Union Berlin, który podejmował SC Freiburg. Niestety dla kolończyków, ich marzenia o pozostaniu w niemieckiej ekstraklasie „pękły” już po pierwszych 45 minutach, po których „Kozły” przegrywały z 1. FC Heidenheim aż 0-3, po trafieniach Dinkci w 16. i 22. min oraz Sessy w 36. min. W Berlinie natomiast po pierwszej połowie „Żelazni” bezbramkowo remisowali z Freiburgiem. Ostatecznie ekipa z Köln uległa w Heidenheim 1-4, bo na gola S. Tuggesa dla „Kozłów” w 64. min miejscowi odpowiedzieli w 78. min bramką Bestego, który ustalił wynik pojedynku. Oznacza to, że obok SV Darmstadt 98 kolończycy opuszczają niemiecką ekstraklasę. Na jak długo? To już będzie zależało od nich samych.

Kto zagra w barażach?

W tej sytuacji pozostała już tylko jedna niewiadoma: Jaki zespół zajmie finalnie 16. miejsce na mecie sezonu i będzie walczył w meczach barażowych o utrzymanie się w niemieckiej ekstraklasie z trzecim na mecie zespołem 2. Bundesligi, którym jest Fortuna Düsseldorf. Będzie to zatem bardzo trudny rywal do pokonania i żaden z zagrożonych zespołów na pewno nie chciał się z ekipą ze stolicy Nadrenii-Westfalii mierzyć. Przed pierwszym gwizdkiem arbitra w najgorszej sytuacji był wspomniany wcześniej 1. FC Union Berlin, który miał na koncie 30 punktów. 32 oczka posiadało 1. FSV Mainz 05, a 33 punkty VfL Bochum, które było tym samym w najlepszej sytuacji, a do tego na pożegnanie rozgrywek mierzyło się na wyjeździe z grającym już o przysłowiową pietruszkę Werderem. Remis w tej konfrontacji gwarantował ekipie z Bochum pozostanie w ekstraklasie. Tak się jednak nie stało! Ekipa z Zagłębia Ruhry uległa nad Weserą 1-4. W tej sytuacji VfL, aby pozostać w 1. Bundeslidze, musiało liczyć na niepowodzenia swoich konkurentów, a zatem 1. FSV Mainz 05 i będącego w najgorszej sytuacji w tabeli i 1. FC Union Berlin,



Tego mało kto się spodziewał – VfB Stuttgart został wicemistrzem kraju, przeskakując w ostatniej serii spotkań wielki Bayern München. Foto: www.bild.de

któremu nawet remis przy porażce Bochum nie zapewniał opuszczenia barażowej lokaty. Ostatecznie okazało się jednak, że to ekipa z Bochum zagra w barażach, bo...

„Żelazni” i Mainz uratowane

Będące od dłuższego czasu w bardzo wysokiej formie 1. FSV Mainz 05 (9 meczów z rzędu bez porażki) na pożegnanie rozgrywek zdołało wygrać w Wolfsburgu 3-1. Początek tego meczu nie był jednak dla ekipy z Moguncji pomyślny, bo w 18. min po trafieniu Paradesa miejscowi objęli prowadzenie 1-0 i wydawało się, że jest to zapowiedź ciężkich chwil dla gości. Tak się jednak nie stało. Mainz rzuciło się do szaleńczego ataku, co przekuło w zdobycie trzech zwycięskich bramek. W 24. min Gruda wyrównał na 1-1, w 71. min van den Berg wysunął 1. FSV na prowadzenie 2-1, a wynik meczu na 3-1 dla Mainz w 85. min ustalił Burkardt, zapewniając swojej drużynie zwycięstwo i pozostanie w niemieckiej ekstraklasie.

Jeszcze większe emocje przeżyli fani 1. FC Union Berlin, którego zawodnicy już przed rozpoczęciem tej serii spotkań wiedzieli, iż żeby mieć jakiegokolwiek szanse uniknięcia spadku do 2. Bundesligi, muszą pokonać u siebie wyżej notowany SC Freiburg. Goście przez większą część meczu przeważali i wydawało się, że nie dopuszczą w Berlinie do niespodzianki, ale w 68. min Hollerbach wysunął miejscowych

na prowadzenie 1-0. Od tego momentu „Żelazni” skupili się wyłącznie na bronieniu dostępu do własnej bramki, chcąc dowieźć skromną wgraną do końca spotkania, bo gwarantowała im pozostanie w 1. Bundeslidze. Goście się jednak nie poddali. Konsekwentnie dążyli do wyrównania i na 5 minut przed końcem regulaminowego czasu gry (85. min) Döan strzałem głową wyrównał na 1-1. W tym momencie berlińczycy ponownie spadli w tabeli na pozycję barażową i wydawało się, że pozostaną na niej do końca meczu i sezonu. „Żelazni” jednak pokazali stąlowy charakter. Nie poddali się, a wręcz przeciwnie – z niezwykłą pasją rzucili się do natarcia i w drugiej minucie doliczonego czasu gry (90+2. min) wywalczyli rzut karny, ale... „Jedenastki” nie wykorzystał były reprezentant Niemiec – Volland! Jego uderzenie obronił bowiem golkeeper Badeńczyków Atubolu. Na szczęście dla Berlińczyków i samego Vollanda celną dobitką popisał się pomocnik gospodarzy Haberer, który, jak się okazało, zdobył dla swojej drużyny gola na wagę pozostania stołecznej drużyny w niemieckiej ekstraklasie.

Krzysztof Świerc

Czołówka klasyfikacji strzelców sezonu 2023/2024		
Bramki	Imię i nazwisko	Klub
36	Harry Kane	Bayern München
28	Serhou Guirassy	VfB Stuttgart
24	Lois Openda	RB Leipzig
18	Deniz Undav	VfB Stuttgart
16	Maximilian Beier	TSG1899 Hoffenheim
Czołówka klasyfikacji kanadyjskiej (bramki+asysty) sezonu 2023/2024		
Punkty	Imię i nazwisko	Klub
46	Harry Kane	Bayern München
33	Serhou Guirassy	VfB Stuttgart
32	Lois Openda	RB Leipzig
28	Deniz Undav	VfB Stuttgart
25	Ermedin Demirović	FC Augsburg
Czołówka zawodników, którzy mieli najlepszą średnią notę za mecz w sezonie		
Nota	Imię i nazwisko	Klub
2,24	Florian Wirtz	Bayer 04 Leverkusen
2,48	Odilon Kossounou	Bayer 04 Leverkusen
2,52	Exequiel Palacios	Bayer 04 Leverkusen
2,55	Jonathan Tah	Bayer 04 Leverkusen
2,57	Alejandro Grimaldo	Bayer 04 Leverkusen
Uwaga: pierwszą ósemkę tworzą piłkarze Bayeru 04 Leverkusen! 9. miejsce z notą 2,75 zajmują wspólnie: Serhou Guirassy (VfB Stuttgart), Harry Kane (Bayern München) i Gregor Kobel (Borussia Dortmund).		



Formel 1: Atmosphäre ohne Emotionen

Respekt für den Champion

Für jeden Formel-1-Fan ist Imola mit einem Namen verbunden. Vor 30 Jahren startete Ayrton Senna auf dieser Strecke sein letztes Rennen. An der Strecke erinnerten sich alle, auch die Fahrer, an die brasilianische Legende. Sebastian Vettel drehte Demonstrationsrunden in einem der Autos des Brasilianers. Zu denjenigen, die seiner gedachten, gehörte auch Max Verstappen, der ihm auf beste Art und Weise die Ehre erwies. Er gewann nicht nur das Rennen, sondern stellte auch einen der Rekorde des „Regenkönigs“ ein.

Mehr als einmal konnte man in den letzten Monaten hören, dass der niederländische Weltmeister wie eine Maschine ist. Das lag an seiner makellosen Fahrweise, aber auch an seinem Verhalten, denn er ist nicht dafür bekannt, allzu überschwänglich zu sein. Inzwischen hat er in den letzten Wochen und in fast jeder Perspektive ein etwas anderes Gesicht gezeigt. Ein wichtiger Aspekt seiner Persönlichkeit ist sicherlich seine Liebe zum Rennsport, die er an diesem Wochenende perfekt unter Beweis gestellt hat. Der Niederländer hat in Imola nicht nur eine hervorragende Leistung gezeigt, sondern nahm auch an einem virtuellen Rennen teil. Max Verstappen brachte seine gesamte iRacing-Ausrüstung nach Italien, nahm mit seinem Redline-Team am 24-Stunden-Rennen auf dem Nürburgring teil und... gewann.

Der Mensch ist keine Maschine!

Ein weiterer Aspekt ist die Zuneigung, die er in letzter Zeit auf eine andere Weise gezeigt hat. Nach dem letzten Rennen lobte er auf der Pressekonferenz scherzhaft den Sieg von Lando Norris. Er hat sich auch recht kühn über sein mögliches Vermächtnis geäußert und sich mit Legenden verglichen. Er zeigte auch seine Gefühle nach dem Gewinn der Pole-Position. Es war sein siebter Erfolg in dieser Saison (er stellte den Rekord von Alain Prost ein) und sein achter „Einser“ in Folge. Damit hat er den Rekord von Ayrton Senna aus den Jahren 1988-89 eingestellt. „Er ist vor 30 Jahren auf dieser Strecke von uns gegangen, sodass ich natürlich stolz bin, hier die Pole Position zu gewinnen. In gewisser Weise ist es meine Art, sein Andenken zu ehren. Er war ein erstaunlicher Formel-1-Fahrer, vor allem, wenn man sich das Qualifying ansieht“, so hat er einer Legende auf kurze und eindringliche Weise Tribut gezollt. Der wichtigste Teil seiner Menschlichkeit und gleichzeitig seiner Meisterschaft ist seine Einstellung in der laufenden Saison. Niemand kann ihm mehr vorwerfen, einen Materialvorteil zu haben, denn Sergio Perez, der das gleiche Auto fährt, zeigt eindeutig zu wenig Leistung. Doch Max Verstappen ist nicht zu bremsen und beweist bei jedem Rennen seine Klasse. Das hat er in Imola perfekt unter Beweis gestellt. Nach etwa einem Dutzend Runden wurde ihm mitgeteilt, dass er drei Mal über der Streckengrenzung lag. Ein weiteres solches Vergehen hätte eine Strafe zur Folge gehabt, die ihn bei der hervorragenden Fahrweise von Lando Norris den Sieg hätte kosten können. In den nächsten 40 Runden machte der Niederländer keinen einzigen Fehler mehr. Das Tüpfelchen auf dem i gab es gegen Ende des Rennens, als seine Reifen angingen, ihn im Stich zu lassen. Er fuhr präzise, sparsam und schonte die Reifen so, dass die hinter ihm fahrenden McLaren nicht einmal die Chance bekamen, sich auf der Strecke zu behaupten. Das Ergebnis seiner großartigen Fahrweise war nicht nur ein weiterer Sieg, sondern auch ein weiterer Rekord. Ein vorläufiger Erfolg, um es vorsichtig auszudrücken, aber sicherlich ein erfreulicher. Unter den



Für manche Fans mag das schon langweilig sein, aber er ist einfach der Beste: Max Verstappen.

Max Verstappen ist nicht zu bremsen und beweist bei jedem Rennen seine Klasse.

Fahrern mit mindestens 30 Karrieresiegen hat er die höchste Siegquote. Denn er hat bei 30,73 % seiner Starts gewonnen und liegt damit knapp vor Michael Schumacher und Lewis Hamilton. Das Vermächtnis des Niederländers wird vor unseren Augen geschaffen.

Hoffnungen geweckt

Nach dem letzten Formel-1-Rennen schrieben alle (auch wir) über die unglaublichen Verbesserungen von McLaren. Die orangefarbenen Autos erhielten vor dem GP von Miami mehrere neue Features und zeigten eine brillante Leistung, wie der Sieg von Lando Norris bewies. Schon damals kündigte der Teamchef an, dass dies nicht das Ende der Änderungen sei und dass bis Italien ein neues „Paket“ in der Garage stehen sollte. Andere Teams reagierten natürlich ebenso und neue Pakete trafen in Italien ein. Red Bull nahm Änderungen vor, die hauptsächlich den Frontflügel und den Boden betrafen. Das erste Element ist aufgrund von Änderungen an den Seitenwänden und den dritten und vierten Flaps komplett neu. Beim Boden wurden die Kanten im vorderen Bereich verändert und die obere Fläche abgesenkt. Mercedes lieferte den zweiten Teil des W15-Änderungspakets, das sich hauptsächlich auf den Boden konzentrierte. Der bereits erwähnte McLaren vervollständigte die Korrekturen am Auto von Oscar Piastri, während der Rest der Korrekturen für die Rennstrecke von Imola bestimmt war. Aston Martin hat die meisten Verbesserungen vorgenommen. „The Greens“ verwendeten einen unkonventionellen Frontflügel. Es erschien darauf eine einzigartige Segmentierung der inneren und äußeren Teile der oberen Klappen, die in einem V angeordnet waren. Auch der Boden, die Form des Diffusors, die Triebwerksabdeckung, die Verkleidungen und der gesamte Bereich um die Hinterradaufhängung wurden verändert. Das meiste Aufsehen erregten jedoch die von Ferrari vorgenommenen Änderungen. Die Scuderia nutzte einen Filmtag für „inoffizielle Tests“, wobei aus ihrem Lager sehr unterschiedliche Gerüchte kamen. Es war die Rede von Unterschieden von bis zu einer halben

Sekunde pro Runde. Die größten Änderungen gab es an den Seitenkästen, wo die Lufteinlässe modifiziert und die Motorhaube verkleinert wurde. Ebenso wurde der Frontflügel modifiziert. Größere Änderungen wurden auch am Heck des Autos vorgenommen. Dort wurde die Verkleidung an der Aufhängung neu profiliert, der Diffusor wurde verbessert und ein Flügel mit geringerem Luftwiderstand wurde eingeführt. Am Ende stellte sich jedoch heraus, dass die Hoffnungen der Fans, die sich auf der legendären Rennstrecke zu feiern bereit machten, übertrieben waren. Die Ferrari-Autos fuhren brillant, aber es war nicht schwer, den Unterschied im Tempo im Vergleich zu früheren Rennen zu erkennen. „Ich denke, die Medien haben das Paket, das wir hierher gebracht haben, überschätzt. Wir wissen, dass es auf den ersten Blick wie ein neues Auto aussieht, aber wir kannten die Zahlen und sie bedeuteten nichts Großartiges. Es sind kleine Details hier und da, von denen wir hofften, dass sie uns ein wenig helfen würden“, kommentierte Carlos Sainz die Situation

Formel 1: Atmosphäre ohne Emotionen – Szacunek dla mistrza

Każdemu fanowi Formuły 1 Imola kojarzy się z jednym nazwiskiem. 30 lat temu właśnie na tym torze swój ostatni wyścig rozpoczął Ayrton Senna. Na torze wszyscy, w tym kierowcy, wspominali brazylijską legendę. Sebastian Vettel zaliczył pokazowe okrążenia w jednym z bolidów Brazylijczyka. Wśród wspominających był także Max Verstappen, który uświetnił jego pamięć w najlepszy sposób. Nie tylko wygrał wyścig, ale także wyrównał jeden z rekordów „Króla Deszczu”.

Przez ostatnie miesiące nie raz można było usłyszeć, że holenderski mistrz świata jest niczym maszyna. Skłaniała do tego jego bezbłędna jazda, ale także

zachowanie, bo nie jest znany ze zbyt dużej wylewności. Tymczasem w ostatnich tygodniach pokazuje nieco inną twarz, i to w niemal każdej perspektywie. Ważnym aspektem jego osobowości jest z pewnością miłość do wyścigów, którą udowodnił doskonale w ten weekend. Holender nie tylko znakomicie prezentował się na Imoli. Dodatkowo uczestniczył w wirtualnym wyścigu. Max Verstappen przywiozł do Włoch cały sprzęt do iRacingu i wziął ze swoją drużyną Redline udział w wyścigu Nurburgring 24, który... wygrał.

Człowiek, nie maszyna

Kolejnym aspektem są uczucia, które zaczął pokazywać w inny sposób. Po ostatnim wyścigu podczas konferencji prasowej zażartował, komplementując wygraną Lando Norrisa. Dość odważnie wypowiada się także o swoim ewentualnym dziedzictwie, porównując się z legendami. Uczucia pokazał także po wygraniu pole position. Był to już 7. sukces w tym sezonie (wyrównał rekord Alaina Prosta) i 8. „jedyńka” z rzędu. To wyrównanie rekordu Ayrtona Senny z lat 1988–1989. – 30 lat temu odszedł na tym torze, więc to oczywiste, że jestem dumny, zdobywając tu pole position. To w pewnym sensie mój sposób na uhonorowanie jego pamięci. Był niesamowitym kierowcą Formuły 1, zwłaszcza jeżeli spojrzymy na kwalifikacje – tak w krótki i dobitny sposób oddał hołd legendzie. Najważniejszym elementem jego człowieczeństwa i jednocześnie maestrii jest jego postawa w obecnym sezonie. Nikt już nie może zarzucać mu przewagi sprzętowej, bo jeżdżąc w takim samym bolidzie Sergio Pérez wypada zdecydowanie słabiej. Jednak Max Verstappen nie zwalnia i podczas każdego wyścigu udowadnia swoją klasę. Znakomicie widać to było podczas Imoli. Po kilkunastu okrążeniach dostał informacje o trzykrotnym przekroczeniu limitu toru. Kolejne takie przewinienie spowodowałoby nałożenie kary, która przy znakomitej jeździe Lando Norrisa mogłaby kosztować wygraną. Przez następne 40 „kółek” Holender ani razu nie popełnił błędu. Wisienką na torcie była końcówka wyścigu, kiedy zaczęły zawodzić go opony. Jechał dokładnie, ekonomicznie i dbał o opony w taki sposób, że pędzący za nim McLaren nie dostał nawet szans na walkę na torze. Efektem świetnej jazdy była nie tylko kolejna wygrana, ale także kolejny rekord. To co prawda osiągnięcie tymczasowe, ale z pewnością cieszy. Spośród kierowców, którzy mają na koncie co najmniej 30 zwycięstw w karierze, ma najwyższy procent wygranych. Zwyciężył bowiem w 30,73% swoich startów i minimalnie wyprzedza w tym momencie Michaela

Schumachera i Lewisa Hamiltona. Dziedzictwo Holendra tworzy się na naszych oczach.

Rozbudzone nadzieje

Po poprzednim wyścigu Formuły 1 wszyscy (w tym także my) pisali o niesamowitych poprawkach McLarena. Pomarańczowe bolidy przed GP Miami otrzymały kilka nowych elementów i spisały się znakomicie, czego najlepszy dowód stanowi wygrana Lando Norrisa. Już wówczas szef ekipy zapowiadał, że to nie koniec zmian, a do Włoch w garażu powinna się znaleźć nowa „paczka”. Inne ekipy odpowiedziały oczywiście tym samym i do Włoch przyjechały nowe pakiety. Red Bull wprowadził zmiany, które objęły głównie przednie skrzydło i podłogę. Pierwszy element jest całkowicie nowy z racji modyfikacji przy bocznych ściankach i trzeciej oraz czwartej klapie. W podłodze zmieniono krawędzie w jej przedniej części oraz obniżono górną powierzchnię. Mercedes dostarczył drugą część pakietu poprawkowego W15, która skupiła się głównie na podłodze. Wspomniany McLaren uzupełnił poprawki w bolidzie Oscara Piastriego, a reszta poprawek dotyczyła toru Imola. Najwięcej poprawek wprowadził Aston Martin. „Zieloni” użyli nieszablonego przedniego skrzydła. Pojawiła się na nim wyjątkowa segmentacja wewnętrznej i zewnętrznej części górnych klap ułożonych w literę V. Zmieniono także podłogę, kształt dyfuzora, osłonę jednostki napędowej, owiewki i cały obszar wokół tylnego zawieszenia. Najwięcej mówiło się jednak o poprawkach Ferrari. Scuderia wykorzystała do „nieoficjalnych testów” dzień filmowy i z jej obozu dochodziły bardzo różne plotki. Mówiono o różnicach dochodzących nawet do pół sekundy na okrążeniu. Największe zmiany dotyczyły sidepodów, gdzie zmodyfikowano wloty i zmniejszono objętość osłony silnika. Modyfikacji poddano również przednie skrzydło. Duże zmiany dotyczyły także tylnej części bolidu. Tam przeprofilowano owiewkę przy zawieszeniu, poprawiono dyfuzor i wprowadzono skrzydło z mniejszym oporem powietrza. Ostatecznie jednak okazało się, że nadzieje kibiców, którzy szycowali się do świętowania na legendarnym torze, były przesadzone. Bolidy Ferrari jechały znakomicie, ale nietrudno było zauważyć różnicę tempa w porównaniu z poprzednimi wyścigami. – Myślę, że media przeceniły pakiet, który tutaj przywieźliśmy. Wiemy, że jeśli na to spojrzeć, to wygląda to jak nowy samochód, ale my znamy ich liczbę, a te nie oznaczały niczego wielkiego. To niewielkie szczegóły, tu i tam, które, jak się spodziewaliśmy, trochę nam pomogą – tak komentował sytuację Carlos Sainz.

Florian Wallenbroom

Top 5 des Großen Preises von Emilia-Romagna

Pierwsza piątka Grand Prix Emilia Romagna

Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Zeit/Rückstand
Msc.	Kierowca			Stajnia	Czas/strata
1.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	1:25:25.252
2.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	+0.725
3.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	+7.916
4.	Oscar Piastri	Australien	Australia	McLaren-Mercedes	+14.132
5.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hiszpania	Ferrari	+22.325

Top 5 der Fahrerwertung

Pierwsza piątka klasyfikacji kierowców

Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Punkte
Msc.	Kierowca			Stajnia	Punkty
1.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	161
2.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	113
3.	Sergio Pérez	Mexiko	Meksyk	Red Bull Racing-Honda RBPT	107
4.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	101
5.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hiszpania	Ferrari	93

Top 5 der Konstrukteurswertung

Pierwsza piątka klasyfikacji konstruktorów

Platz	Stall	Punkte
Msc.	Stajnia	Punkty
1.	Red Bull Racing-Honda RBPT	268
2.	Ferrari	212
3.	McLaren-Mercedes	154
4.	Mercedes	79
5.	Aston Martin Aramco-Mercedes	44

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



Konkurs z Bundesliga

XXVI edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów wiele emocjonujących meczów ligowych – trwa runda wiosenna Bundesligi i 2. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” możemy bawić się już XXVI edycją Konkursu z Bundesligą, która potrwa do zakończenia sezonu piłkarskiego nad Renem, czyli do 20 maja 2024 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN, która ufundowała trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy naszej zabawy będą gromadzić do końca konkursu. Co tydzień publikować będziemy na łamach naszej gazety

kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi.

Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania.

Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu w pierwszym tygodniu czerwca 2024 r.

w redakcji „Wochenblatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

Uwaga: Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

Informacje dla grających:
www.wochenblatt.pl

Czołówka klasyfikacji szesnastej rundy

1. Łukasz Malczewski	Zabrze	34	10. Bożena Wandzik	Katowice	30
2. Tomasz Smolik	Częstochowa	34	11. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	30
3. Grzegorz Żałoga	Opole	34	12. Wojciech Dankowski	Będzin	30
4. Antoni Szymanek	Gliwice	32	13. Sebastian Szumny	Opole	30
5. Waldemar Jaskot	Tychy	30	14. Tomasz Sordoń	Jastrzębie-Zdrój	30
6. Zbigniew Rudzki	Wrocław	30	15. Andrzej Kula	Pyskowice	4
7. Jerzy Maurer	Nakło	30	16. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	4
8. Jan Kieloch	Katowice	30	17. Tomasz Karaś	Kędzierzyn-Koźle	4
9. Rafał Kempa	Opole	30	18. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	4

Miniona seria pytań, w której należało wytypować wyniki meczów 1. Bundesligi, do łatwych nie należała. Przede wszystkim kłopot sprawiło wskazanie wygranej 4-2 TSG 1899 Hoffenheim z Bayernem Monachium. Nie wszyscy też przewidzieli skromne zwycięstwo 2-1 mistrza Niemiec Bayeru 04 Leverkusen z FC Augsburg oraz pogrom (4-1) 1. FC Köln w Heidenheim. Efekt jest taki, że pozycję lidera zachował Rafał Kempa i jest już bardzo bliski ostatecznego triumfu. Na drugie miejsce wskoczył natomiast Grzegorz Żałoga, spychając na trzeci stopień podium Jerzego Maurera. Czy w takiej kolejności zameldują się na mecie? Czy może jeszcze coś się wydarzy?

Osiemnasta seria pytań konkursowych (18/1676, termin nadsyłania: 31.05.2024 r.)

1. Czy Serge Gnabry z Bayernu Monachium został powołany do reprezentacji Niemiec na Euro 2024?
2. Ile meczów w minionym sezonie 1. Bundesligi przegrał Bayer 04 Leverkusen?
3. Na jakim poziomie rozgrywek w sezonie 2024/2025 występować będzie Holstein Kiel?
4. Czy Dynamo Dresden w rozgrywkach 2023/2024 wywalczyło awans do 2. Bundesligi?

Czołówka klasyfikacji po szesnastu rundach

1. Rafał Kempa	Opole	360	11. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	245
2. Grzegorz Żałoga	Opole	333	12. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	239
3. Jerzy Maurer	Nakło	331	13. Bożena Wandzik	Katowice	230
4. Jan Kieloch	Katowice	326	14. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	220
5. Łukasz Malczewski	Zabrze	307	15. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	215
6. Zbigniew Rudzki	Wrocław	303	16. Roland Czernia	Mysłowice	202
7. Antoni Szymanek	Gliwice	278	17. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	189
8. Waldemar Jaskot	Tychy	271	18. Tomasz Pietrzak	Mikołów	188
9. Jerzy Szygula	Rybnik	270	19. Tomasz Karaś	Kędzierzyn-Koźle	186
10. Tomasz Smolik	Częstochowa	254	20. Tomasz Pietróni	Dąbrowa Górnicza	179

PRACA

NIEMIECKA FIRMA
APN
Personal Service GmbH

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

Niemiecka umowa o pracę
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
Urlaubsgeld, Rentenversicherung
Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996 lub **+49 491 9285 412**

Konkurs z Bundesligą
Kupon konkursowy 18/1676,
termin nadsyłania rozwiązań – 31.05.2024 r.

1. 3.

2. 4.

Imię, nazwisko:

Miejscowość: Kod pocztowy:

Ulica i nr domu: Nr telefonu:

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

Reichensteiner Gebirge Durch den Besitz der Prinzessin Marianne, Teil III

Ganztägige Herausforderung

Nachdem wir uns auf kurzen Strecken warmgelaufen haben, wird es Zeit für eine echte Herausforderung. Wir laden ins Reichensteiner Gebirge ein, wo wir einen ganzen Tag rund ums Anwesen der Prinzessin Marianne von Oranien-Nassau verbringen werden.

Sobald wir den Schaffnerfelsen hinter uns lassen, verändert unsere Wanderung ihren Charakter. Der grüne Wanderweg führt uns herunter von der asphaltierten Straße, die einst Lieblingswanderoute der Prinzessin Marianne war.

Blick aufs ganze Fürstentum

Es geht einen einfachen Waldweg entlang. Dabei wird es steil. Innerhalb der nächsten Stunde geht es circa 2 Kilometer voran, dafür aber 200 Meter hoch. Sobald wir zur Kreuzung mit dem roten Wanderweg kommen, biegen wir



Der Hohe Stein bietet unter anderem ein Panorama des Oppagebirges.

Foto: Łukasz Malkusz

links ab. Die roten Zeichen führen uns eine halbe Stunde lang durch ein relativ flaches Teilstück. Auf diese Weise kommen wir am Hohen Stein an.

Dieser auf 691 Meter hochragende Gipfel ist mit einer imposanten, 25 Meter hohen Felsenformation gekrönt. Auf die Spitze kommt man mit einer Stein-

terrasse, die in die Felsenwände gemeißelt wurde. Ganz oben befindet sich eine Aussichtsplattform, die mit Metallgeländern abgesichert ist. Vor uns erstreckt sich ein atemberaubendes Panorama. Man kann weit ins Reichensteiner- und Oppagebirge blicken. Sichtbar sind die meisten Ortschaften, die im Mittelalter

zum Neisser Fürstentum der Breslauer Bischöfe gehörten sowie Teile des Anwesens der Prinzessin Marianne von Oranien-Nassau. Gegenwärtig wird der Hohe Stein etwas vernachlässigt, er befindet sich im Schatten des nicht weit von hier entfernten Heidelberges. Zu Unrecht, denn diese Felsenspitze hat ihren einzigartigen Charakter.

Seit 250 Jahren geteilt

Abwärts geht es mit der gelben Wanderoute. Wie es sich für eine richtige Bergwanderung gehört, hat es das Teilstück in sich. In etwa 30 Minuten geht es 250 Meter hinab. Sobald wir den Wald verlassen haben, betreten wir das Dorf Ober-Gostitz (Horní Hoštice). Wie für viele in tschechischen Tälern verborgene Ortschaften typisch, erinnert es ein bisschen an eine längst verlorene Welt. Wenige Gebäude sind noch bewohnt, von den einst 567 Einwohnern sind heute nur noch an die 50 übrig. Dabei begann das Sterben dieses entlegenen Dorfes schon lange vor dem Zweiten Weltkrieg.

Man passiert verlassene Gasthäuser und die Nepomukkirche aus dem Jahre 1789.

Nach 40 Minuten kommen wir ans Ende von Ober-Gostitz, überqueren die Staatsgrenze und sind in Gostitz (Goście). Vor 1742 handelte es sich um ein und dasselbe Dorf. Nach dem Ersten Schlesischen Krieg wurde es zwischen Preußen und Österreich geteilt. Deshalb wurde 1853 in Gostitz auch eine Nikolauskirche errichtet, weil das Besuchen der Nepomukkirche problematisch geworden war.

Hinter dem Dorf kommen wir zur Straße 382. Diese ist der schnellste Weg zurück zum Auto. Wir empfehlen jedoch einen Umweg durch das ruhige Heinen-dorf (Unikowice). Dieser dauert zwar eine Viertelstunde länger, man vermeidet dabei aber den Verkehr. Insgesamt haben wir eine 7 Stunden lange Wanderung hinter uns. Mit 29 Kilometern Länge und Anstiegen von fast 600 Metern sollte sie sogar für erfahrene Wanderer eine ganztägige Herausforderung darstellen.

Łukasz Malkusz

WOCHENBLATT.pl
Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.

Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji: ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole, **E-Mail:** media@vdg.pl

Amtierender Chefredakteur/Pełniący obowiązki redaktora naczelnego: Krzysztof Świerc

Redaktion/redakcja: Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różności, Aus den Regionen/Z regionów; Krzysztof Świerc: Sport, Wirtschaft/Gospodarka, Politik/Polityka

Übersetzung/łumaczenia: Andrzej Szypulski

Korrektur/korekta: Jeremias, Renata Żemojcin

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing: reklama@wochenblatt.pl

Onlineredaktion/redakcja strony www:

Manuela Leibig

Homepage/strona internetowa: www.wochenblatt.pl

Herausgeber/wydawca: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateusz Joschko

Druck/druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 3.600

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji: Tel./Fax +48 77 45 46 556

Abonnement/prenumerata: Redaktion/redakcja, Poczta Polska SA, Ruch SA, www.prenumerata.ruch.com.pl; Tel. 22 693 70 00

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

Bankverbindung: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.